Nr. 234b. Dnia 25 sierpnia. Środa. Dnia 13 (25) sierpnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek), ku czci N. Sakramentu odprawionem będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, sumą o godzinie 9-tej i pół zrana i nieszporami o godzinie 3-ej i pół po południu.

Przegląd polityczny.

Murem chińskim zamknęła się od reszty Europy Bułgarja. Zawieszono ruch kolei żelaznych, poczt i telegrafów, nawet podróżnym zabroniono w tej godzinie powszechnego alarmu przekraczać próg bułgarskiego państwa. To też nigdy może dotąd nie była opinja publiczna tak błędnie powiadomioną o przebiegu rewolucji pałacowej w Sofji, o wrażeniu, jakie takowa wywarła na ludność i o losach dalszych złożonego z tronu księcia. Czwarty dzień mija od katastrofy sobotniej, a żaden szczegół dotąd nie jest uwierzytelnionym, tem bardziej, że, jak się pokazuje, spryt konspiratorski popchnął twórców zamachu stanu do dzieła mistyfikacji.

Teraz dopiero pokazuje się, że ostatni minister księcia Aleksandra p. Karawełow podzielić z nim musiał smutną dolę i znajduje się pod kluczem więziennym. Zapewne nie inny los spotkał panią Katarzynę Karawełowową, żonę pierwszego ministra, Egerję polityczną Bułgarji, która rządziła wszechwładnie mężem i krajem, uczestnicząc w posiedzeniach rady ministrów, wydając rozkazy i nominacje, zastępując faktycznie na arenie dziejowej małżonka, który zagłębiał się tymczasem w czytaniu filozofów klasycznych. Być może, że rewolucja zaskoczyła pana Karawełowa z Platonem lub Ksenofontem w rękach.

Do nowego rządu prowizorycznego nie należy żaden z członków ostatniego gabinetu, oprócz ministra wojny, majora Nikiforowa, jeżeli i jego wciągnięcie w listę ministrów nie okaże się wymysłem obliczonym na przyciągnięcie armji, jak domniemywać się każe depesza Ajencji północnej. Duszą nowego porządku rzeczy są pp. Cankow, Stojanow i Radosławow, który zaledwie przed miesiącem opuścił gabinet p. Karawełowa. Wedle ostatnich doniesień praca czeka ich nie mała, zanim zdołają wpłynąć na lud, leniwie żegnający się ze wspomnieniami bohaterskich dni śliwnickich. Na czele ruchu nieprzychylnego dla dzieła rewolucji stanęła armja, która szczególniej żywo uprzytomnia sobie postać energiczną swojego wodza i nie umie pogodzić się z nowym porządkiem rzeczy, którego ducha niezupełnie dotąd pojęła. Armja wybrała sobie własny rząd tymczasowy, na czele jego postawiła pułkownika Mutkarowa i zamknąwszy się w głównych twierdzach bułgarskich oczekuje zapewne parlamentarzy ze strony rządu sofijskiego.

Ta postawa armji mogła pokrzyżować rachuby nowego rządu, gdyby ks. Aleksander znajdował się w kraju i mógł stanąć na czele choćby jednego, wiernego sobie bataljonu. Ale książę—jak się zdaje—usuniętym już został po za terytorjum Bułgarji. Wczoraj kazano spodziewać go się napewno w Bukareszcie; ostatnie depesze przenoszą go aż do Reni; dokądby mógł ztamtąd się udać, niewiadomo, nie można prorokować nawet, czy dalsze kroki jego będą mogły być dobrowolne. Dlatego nie sądzimy, ażeby nieprzyjaciele przewrotu, jaki dokonał się w Sofji, zdołali zjednoczyć się w falangę dosyć jednolitą i dosyć spoistą, która mogłaby obalić nowy porządek rzeczy, zwłaszcza, że brak im wodza, a tem samem i hasła, pod którem walczyćby mogli. Trudno rozwinąć sztandar książęcy, skoro księcia w kraju już nie ma i zapewne doń nie będzie mógł powrócić.

Utwierdza się przekonanie w Europie, że wypadki bułgarskie nie były tajemnicą w Gasteinie; dwugodzinna konferencja, jaką ks. Bismark odbył w piątek z cesarzem Franciszkiem Józefem, poświęconą była może rozważeniu następstw faktu, który nazajutrz miał się wydarzyć. Dlatego pierwsze głosy półurzędowe, jakie ozwały się o rewolucji sofijskiej, nie dowodziły żywszego zaniepokojenia, skonstatowano nawet, że sytuacja się wyjaśniła, że jabłko niezgody pomiędzy Austrją i Rosją spadło z drzewa i pękło, że po usunięciu z widowni ks. Aleksandra mocarstwa porozumieją się snadniej nad przyszłością Bułgarji, która nie wchodziła nigdy w sferę wpływu Austrji.

Na to się godzą powszechnie, że klęskę moralną potężnej doniosłości poniosła Anglja. Usunięcie księcia Aleksandra kładzie tamę czynnemu jej mieszaniu się w sprawy półwyspu bałkańskiego, a zwłaszcza jego ludności słowiańskiej. Gdyby lord Salisbury nie był zmuszony w lutym r. b. ustąpić miejsca p. Gladstonowi, może losy ks. Aleksandra, który oparł się o Anglję, jakby o niespożyty mur cyklopów ukształtowałyby się inaczej. Anglja Gladstona sądziła wszelako, że obrona interesów narodowych Bułgarji należy w pierwszej linji do Austrji. Rząd angielski przeliczył się rozumując, że Austrja, jako naturalna współzawodniczka wpływu rosyjskiego na półwyspie bałkańskim, otoczy swoim puklerzem rwącego się do śmiałych, samodzielnych polotów księcia. Austrja nie przyjęła wszelako z rąk Anglji kłopotliwego *beneficinm inventarii.* Zarówno Turcja, jak rząd książęcy, ujrzały się opuszczonemi przez Europę. Książę tłukł o mur silną głową, ale sam nie mógł pokonać sytuacji, rysującej się dlań złowrogo; Turcja w ostatnich kilku tygodniach powróciła z wycieczki do obozu angielskiego na tory rosyjskie, pragnąc uratować przynajmniej najbliższą chwilę. I oto dzień upadku księcia Aleksandra zaświtał dlań

Na rozstajnych drogach.

Stary majster pióra, Leonard Sowiński, napisał powieść w trzech tomach p. n. „Na rozstajnych drogach” (Warszawa, nakładem Maurycego Orgelbranda, r. 1887-my). Powieść to ciekawa, gdyż wprowadza czytelnika między ludzi, nieznanych dawniejszym beletrystom.

Publicystom i literatom, zamkniętym od lat wielu w gabinetach, staczającym przy zielonych stolikach zacięte walki o „zasady”, zdaje się może, że *profanum vulgus* nie bierze udziału w tym boju, martwy, obojętny, trzymający się apatycznie zdaleka. Kto jednak wyjeżdża od czasu do czasu na prowincję, spostrzega, że miejsce postaci krytykowanych lub apoteozowanych w utworach starszych autorów zajmują typy inne, zupełnie odmienne od tych, które nas w młodości naszej rozśmieszały albo zachwycały. Nowe społeczeństwo powstaje obok nas, rośnie, rozwija się, chwyta wodze w „chłodne” dłonie.

Miasto, zwłaszcza stołeczne, zawsze ruchliwe, czynne, pracowite, zmienia rzadko fizjognomję swoją. Za to przeobraża się powoli, prawie niewidocznie, a jednak stanowczo oblicze wsi, kopciuszka i kozła ofiarnego prasy postępowej. Ta wieś nie jest już tem, czem była przed laty dwudziestu i kilku. Do „białych dworków” zajrzała bieda i wypłoszyła z nich fantazję i humor. Dawny „szlachcic”, butny, rozrzutny, lekkomyślny, przepadł gdzieś bez śladu. Maluczko, a spotkamy się z nim tylko w powieściach... zamierzchłą odtwarzających przeszłość.

Leonard Sowiński osnuł powieść swoją na tle stosunków podolskich. Ogarnął on śmiałym rzutem wielkie mnóstwo ludzi, spraw, zagadnień, okoliczności, rozpiął obraz swój na szerokich ramach powieści społecznej, uwzględniwszy i najnowsze prądy naukowe i socjologiczne. Niktby się nie spodziewał, że zapomniany prawie poeta szedł równo z czasem, że patrzył naokoło siebie uważnie i dobrze, że uczył się i nauczył wiele.

W środku powieści Sowińskiego stoi rodzina hrabiów Sas-Przyjemskich, składająca się z matki, dwóch synów i trzech córek.

Możny to ród. Siedzi on na licznych włościach, bogaty i szanowany w okolicy, zachowujący wszystkie tradycje i pozory przeszłości. Choć jedno gniazdo, rozpada się rodzina Przyjemskich na kilka obozów. Matka jest typem szablonowej arystokratki, pobożnej a zimnego serca, ofiarnej dla kościoła, a nieubłaganej gdy idzie o grosz; starsze córki lubią zabawę i romansiki, a pierworodny syn, Piotr, zwany hrabią-kozakiem, wygląda jak możnowładca z XVII-go stulecia. Dumny, gardzący tłumem i formami, szorstki i prawdomówny, drwiący sobie z salonowego „wypada i nie wypada”, robi hrabia Piotr tylko to, co mu sprawia przyjemność. Ubiera się po kozacku, otacza się istnym haremem, do którego wykrada najpiękniejsze dziewczyny z siół okolicznych, jeździ konno jak dżokej, pije jak Bachus, żydów smaruje smołą i wsadza do beczek z pierzem gdy mu wejdą w drogę. Przypomina on starostę Kaniowskiego, bezpowrotnej przeszłości zabytek archeologiczny. Mimo to posiada dużo dobroci serca i cnót rycerskich. Jest hojnym, serdecznym, umie być przyjacielem i krewnym.

Pierwiastek dodatni rodziny Przyjemskich wcielił autor w najmłodsze dzieci hrabiny, w Stanisława i Ksenię. Czyste to serca i dusze wonne i rozmarzone, przypominające najlepszych bohaterów z literatury romantycznej. Brat młodszy, student uniwersytetu petersburskiego, zajmuje się namiętnie chemją, a siostra pomaga mu podczas wakacyj, gdyż i ona kocha naukę.

Do rodziny Przyjemskich należą pośrednio jeszcze dwie postacie: ksiądz, hrabia Prot, wychowany w Rzymie i p. Włodzimierz Szczuka, opiekun Stanisława i Kseni, człowiek rozumny, uczciwy, zacny.

Obok tych głównych aktorów dramatu, rozgrywającego się w powieści Sowińskiego, występuje cały szereg pionków. Są tam śmieszne księżne, kobiety z tłumu, które kupiły sobie małżonka z mitrą za miljony, zarobione przez swych pierwszych mężów na wołach, są panowie i panicze, tacy i owacy, są żydzi, chłopi, oficjaliści itd.

Główna jednak pobudka do akcji przychodzi z zewnątrz. Czynność powieściową rozpoczyna i prowadzi przez powien czas jakiś baron von Horn. Stanisław Przyjemski poznał się z nim w Petersburgu jako z kolegą uniwersyteckim i zaprosił go do siebie na wieś. Horn skorzystał z grzeczności hrabiego i przybył do Sasowa na „odpoczynek”, jak mówił, a właściwie w zamiarze zupełnie innym.

Oryginalny to człowiek ten baron Horn. Przybywa on pocztą do Topoliniec, a dowiedziawszy się, że syn karczmarza Moszka Uszyckiego jest studentem uniwersytetu, zamyka się z nim w izbie i wypytuje o stosunki okolicy. Dowiedziawszy się o wszystkiem, zapytuje Icka.

— I cóż tu się robi u was? Jak stoi lud? Co myślą rzemieślnicy i proletarjat fabryczny?

— Nie warto mówić o tem... bydło—odpowiedział wzgardliwie żyd.

— A czemuż nie wznosicie ich do człowieczeństwa?... dlaczego nie budzicie w nich myśli i uczuć ludzkich?

Izaak milczał, nie rozumiejąc dobrze o co chodziło Hornowi.

— Zaczynając od elementarnych, żywiołowych—ciągnął przybysz znacząco.

— Od jakichże to naprzykład?

— A chociażby od nienawiści.

— Do kogo i do czego?

— Do panujących form ekonomicznych, do monopolu wszelkiego, do kapitału, do przywilejów społecznych.

A gdy go Icek zapytał o jego „ideał”, odpowiedział Horn:

— Zapłata dla gorliwego pracownika znajdzie się zawsze, ale ideał dodatni i ostateczny, to mrzonka. Żywot wszechświata polega na ewolucji nieustannej;

ponurą jutrzenką snadniej, aniżeliby przypuszczano...

Odtąd wpływ Rosji na wschodzie półwyspu bałkańskiego powraca do swojej dawnej siły, nadwerężonej chwilowo przez krnąbrność księcia Aleksandra. Serbja pozostaje i nadal w sferze wpływu austrjackiego, ale jak sądzimy, nie na długo... P. Garaszanin w rozmowie z przewódcą opozycji serbskiej p. Todorowiczem oznajmił świeżo, iż sam nie liczy na trwałość swojego rządu, to znaczy, na trwałość kierunku austrofilskiego, jaki wyobraża dzisiejszy gabinet serbski.

Tak się przedstawia horoskop bliskiej przyszłości... Nie wynika ztąd wszakże pewność pokoju europejskiego. Sądzimy, że czeka Europę znowu okres przejściowych kompromisów, który nie rozwiązuje kwestji wschodniej ani nie usuwa sprzeczności interesów. Ta sprzeczność zasadnicza i niezgłębiona, ta przepaść, nie dająca się trwale przesklepić żadnym pomostem, stanowi wieczną groźbę dla pokoju świata i nie pozwala gorączkowym pulsem Europy powrócić do równowagi.

Br. Z

Przebieg wypadków bułgarskich.

(*Według depesz gazet zagranicznych.*)

Z dłuższego szeregu depesz, zamieszczonych przez pisma zagraniczne, nabieramy przedewszystkiem pewności, ze akt uwięzienia ks. Aleksandra odbył się nie w Widdyniu, lecz w Sofji.

Pierwsze depesze o zamachu stanu w Bułgarji wysłano do Europy w niedzielę zrana z Bukaresztu i Konstantynopola. Depesza rumuńska powtarzała tylko wiadomość odebraną przez półurzędowy dziennik w Bukareszcie *Voinca nationale*, że książę został złożony z tronu, że utworzyła się rejencja z Karawełowa, Cankowa i innych, że w Widdyniu oczekuje statek na księcia, celem przewiezienia go do Turn-Sewerinu. Depesza konstantynopolitańska była istotną sprawczynią zamętu. Ona to twierdziła, że rewolucja pałacowa w Sofji dokonaną została przez lud i załogę w nieobecności księcia, który uwięzionym został w Widdyniu podczas przeglądu wojsk i zmuszonym do abdykacji.

Ta wersja błędna nabierała wiary coraz powszechniejszej, gdyż potwierdziły ją depesze z niedzieli z Jass i Kalafatu. W politycznych kołach Rumunji podawano sobie z ust do ust pogłoskę, że p. Karawełow nakłonił obłudnie księcia do zgromadzenia wszystkich sił wojskowych nad granicą serbską, aby tem bezpieczniej urządzić w Sofji zamach stanu.

Dalsze depesze opiewają:

Bukareszt 23-go sierpnia.—Wczoraj wszyscy ministrowie rumuńscy przybyli do rezydencji królewskiej w Sinaja; prezes gabinetu opuścił Gavorę i pośpieszył tam również dla odbycia narady gabinetowej pod przewodnictwem króla. Rumunja w razie wybuchu poważniejszych zawikłań przestrzegać będzie posłuszeństwo dla obowiązujących traktatów.

Belgrad 23-go sierpnia.—Wskutek wypadków bułgarskich odbyła się jeszcze wczoraj wieczorem po powrocie króla z Kragujewaczu rada ministrów w obecności jenerała Leszjanina i wielu wyższych oficerów. Dzisiaj zrana odbyła się pod przewodnictwem króla nowa rada ministrów. Król odłożył swój wyjazd do Gleichenbergu, Garaszanin ma być telegraficznie powołanym z urlopu. Granica bułgarska jest wszakże zamknięta. Między Belgradem i Wiedniem prowadzi się żywa wymiana depesz. Austrjacki *chargé d'affaires*, radca Schiessl, dwukrotnie był już dzisiaj wzywany do pałacu królewskiego.

Praga czeska 23-go sierpnia.—*Hlas naroda* donosi z Sofji: Wielkie sobranje bułgarskie ma być natychmiast zwołanem do Tirnowy, celem obwołania księcia Piotra Karadżordżewicza księciem bułgarskim. Sprawcy zamachu utrzymują, że detronizacja księcia Aleksandra była koniecznością polityczną, wobec której zamilknąć musiały wszelkie uczucia. Zjednoczona Bułgarja zyskuje na tem wiele, a mianowicie bezpieczeństwo wobec Serbji i Turcji. *Narodni listy* powiadają: Usunięcie księcia Aleksandra wskrzesza nietylko w Bułgarji, ale i na całym półwyspie stosunki naturalne i prawidłowe. Państwo tak młode, słabe i nieutrwalone, jak Bułgarja, nie mogło stać na własnych nogach, ale musiało oprzeć się o potężne opiekuńcze mocarstwo, które będzie go broniło i zapewni mu prawidłowy rozwój. Takiem mocarstwem może być tylko Rosja.

Budapeszt 23-go sierpnia.—Z Belgradu telegrafują do urzędowej *Budapester Correspondenz*: Książę uwięzionym został faktycznie w Sofji i dzisiejszej nocy wywiezionym do Łom Pałanki. Urzędnicy bułgarskiej komory celnej zapowiadali już w sobotę zrana, że granica będzie szczelnie zamkniętą. Druga depesza z Pirotu zaprzecza wiadomości, jakoby Karawełow uwięził księcia i odstawił go do Łom Pałanki. I owszem, Karawełow sam jest uwięziony.

Budapeszt 23-go sierpnia.—*Budapester Correspondenz* otrzymuje z Pirotu depeszę tej treści: Rewolucja w Sofji wybuchła w nocy z piątku na sobotę. Wszczęło ją wojsko miejscowe okrzykami na cześć Rosji. Przywódcami rewolucji i członkami rządu prowizorycznego są: metropolita Klemens, Cankow, Wieliczkow, Christo Stojanow i major Grujew, który odegrał główną rolę czynną.

Berlin 23 go sierpnia.—Dzienniki tutejsze, oceniając rezultat katastrofy sofijskiej, tłumaczą go sobie w sposób pokojowy, wątpią wszelako o trwałości dzisiejszej konstelacji politycznej. Rosja nie ma powodu zatrzymać się na pół drogi. *Vossische Ztg.* powiada: Rosja zyskała nową podstawę do rozwinięcia kwestji wschodniej." Dziennik ten wierzy, że ks. Bismark i hr. Kalnoky zostawili Rosji zupełną swobodę działania w Bułgarji. *National Ztg.* pisze: „Turcja, przyglądając się obojętnie przewrotowi rzeczy w Sofji, wydaje Bułgarję i siebie samą w ręce Rosji. „Rosja zadowolni się na teraz tym tryumfem. Austrja pozbywa się niebezpiecznej roli opiekuna niezawisłości bułgarskiej, której grać nie chciała. Niemcy i Austrja nie powstrzymają posunięcia się Rosji na półwyspie. Pokonanym jest nie ks. Aleksander, który może odegrać jeszcze gdzieindziej świetniejszą rolę, ale Anglja, a raczej przyzwyczajenie jej do posyłania w ogień słabszych i porzucania, ich gdy rzeczy wezmą zły obrót."

Paryż 23-go sierpnia. — Wedle depesz nadeszłych tutaj z Konstantynopola, rewolucja w Sofji odbyła się w ten sposób, iż pałac książęcy otoczonym został nagle przez lud i wojsko. Książę uwięzionym został w swej pracowni i osadzonym w klasztorze. Później wysłano go na granicę. Przed konsulatem rosyjskim wyprawiono owację, konsul Bogdanow dziękował, zapewniając, że Rosja przejętą jest najlepszemi zamiarami dla Bułgarji. Komunikacja między granicą bułgarską i wnętrzem księstwa ciągle przerwana.

Bukareszt 23-go sierpnia. — Ajencja Havasa telegrafuje na podstawie wiadomości prywatnych: Wiele osób z Bułgarji zbiegło do Rumunji; między innymi prezydent byłego rządu prowincjonalnego Rumelji wschodniej, Stojanow. Pewne źródła twierdzą uporczywie, że rewolucja wybuchła podczas gdy książę znajdował się na inspekcji wojsk pod Śliwnicą i zamierzał udać się do Widdynia. Wiadomość, jakoby księcia widziano płynącego jachtem w górę Dunaju, jest fałszywą. Najpewniej przebywa on uwięziony w jednym z klasztorów pod Sofją. Podróżnych, jadących z Konstantynopola pociągiem błyskawicznym, zatrzymano wczoraj w Ruszczuku i puszczono dopiero dzisiaj. W Ruszczuku zatrzymują wszystkie depesze. Wejścia do urzędu telegraficznego zabroniono nawet urzędnikom telegrafu. Tylko szef stacji stoi w związku z rządem sofijskim. Depesze tranzytowe puszczane są tylko w małej części do Rosji.

Bukareszt 23 go sierpnia. — Świadkowie naoczni twierdzą, że jacht książęcy opuścił w sobotę o godz. 11-ej zrana Ruszczuk pod komendą kapitana Angełowa, aby oczekiwać na księcia w Łom Palance. Prezydent izby Stambułow znajduje się w Tyrnowie i kieruje agitacją przeciw rządowi prowizorycznemu. Cankow rozesłał do wszystkich prefektów okólnik o

---

form stałych nie znajdujemy nigdzie. Kto utrzymywać je usiłuje wiecznie, przemocą albo podstępem, ten gwałci prawo bytu; kto burzy je, ten służy sprawie dziejowego rozwoju.

Burzyć i „służyć tym sposobem sprawie dziejowego rózwoju" przybył bar. Horn do Sasowa, a nie na odpoczynek, jak mniemali mieszkańcy cichej rezydencji szlacheckiej. Był to bowiem jeden z głównych nihilistów, odważny i zuchwały awanturnik, o czem hr. Stanisław nie wiedział.

Stanąwszy w Sasowie, gra baron rolę „dżentelmena", co mu się rzeczywiście udaje. Jeździ on wybornie konno, powozi, jak stangret, strzela celnie, mówi kilkoma językami, rozprawia o wszystkiem.

Gospodarzom jego wydaje się, że przyjechał na wieś zabawić się bezmyślnie, a on „pracuje" ciągle i usilnie. Zawiera stosunki, bada grunt, ludzi, nasłuchuje uważnie, a od czasu do czasu rzuca garść frazesów w rodzaju następnych:

— Dzieje ludzkości wskazują dźwignię postępu w egoizmie i sile. Słabi giną, mocniejsi ich pochłaniają. O to więc chodzi, aby stać się mocniejszym i pochwycić w swe ręce wymiar sprawiedliwości.

— Co pan nazywasz sprawiedliwością? — zapytuje go ksiądz Prot.

— Równomierny podział dobrobytu, oświaty i praw pomiędzy ludźmi, usunięcie przewag i przywilejów wszelkich, poddanie się jednostki ogółowi.

— Wygląda to na programat stronnictwa. Czy wolno zapytać, jakiemi środkami urzeczywistnić go zamyślacie?

— Myli się pan — odpowiada Horn, uśmiechnąwszy się szydersko. — Są to spekulacje tylko niewinne. Studjujecie socjologję, polityczną ekonomję i statystykę, musiałem osładzać sobie zmudny trud marzeniami. Zawiele zawad stoi na drodze do tego ideału: przemoc, egoizm, przesądy społeczne i narodowe...

— Ależ przed chwilą uznawałeś pan egoizm i siłę za jedyne dźwignie dziejowego postępu.

— Nie przeczę. Jedyną sprężyną czynności ludzkich jest egoizm. Każdy człowiek jest samolubem w najogólniejszem znaczeniu tego wyrazu. Nauka nasza uznaje oprócz tego jeszcze inny pierwiastek, właściwie pewną odmianę egoizmu, której altruizmu nadaje miano.

Zagadnięty zaś, do jakiej narodowości się przyznaje, prawi: *homo sum.*

Nie ma w tym człowieku stałych, wyrobionych przekonań, ani świadomości ostatecznego celu, do którego dąży. W jednej połowie pozytywista, a w drugiej cynik i pesymista nieszlachetnego gatunku, pragnie niezmiennie tylko jednego: burzyć i burzyć, nie troszcząc się o skutki takiej roboty.

— My zamiatacze — mówi — nie wdajemy się w przewidywania rzeczy, które leżą poza horyzontem chwil najbliższych. *Après nous le déluge...*

Czegokolwiek się ten człowiek dotknie, zakaża i niszczy. Pokojówkę Kseni, Basię, rozkochuje w sobie, aby ją wyzyskać do swych celów agitacyjnych. Samą hrabiankę zatruwa błyszczącą zwodniczo negacją i wykoleja na czas dłuższy jej umysł, podsuwając jej dzieła nowszych socjologów i pozytywistów. Tylko wrodzona szlachetność i baczna opieka p. Szczuki broni dziewczynę od upadku.

Krócej, aniżeli się spodziewał, zabawił baron w Sasowie. Już po kilku tygodniach musi uciekać do Kijowa, bo rząd, który go ściga, wpadł na jego trop. W mieście odbywa Horn konferencję z swymi zwolennikami, urządza zamach na jednego z urzędników, dopuszcza się zabójstwa i znika. Teraz dopiero wydaje się, że to słynny burzyciel, wichrzący oddawna pod rozmaitemi nazwiskami.

Autor opuszcza go z końcem pierwszego tomu i każe mu wracać na ziemi włoskiej dopiero w drugiej połowie trzeciego, ale w postaci zupełnie innej. Horn, występujący na południu w roli hr. Steinberga, zamyka swą karjerę jako prosty zbrodniarz, jako morderca i złodziej. Miecz kata przecina nić jego burzliwego żywota.

Inny zupełnie obraz rozwija autor w tomie drugim. Z elektrycznej atmosfery, otaczającej Horna, przechodzimy na gładkie posadzki salonów wiejskich i miejskich, między drobne wypadki i intrygi pospolitego życia. Przed oczami naszemi przesuwa się liczna galerja różnych książąt, hrabiów, księżniczek, hrabin, hrabianek, panów, paniczów, literatów, artystów i t. d.

Hrabina Przyjemska postanowiła wydać Ksenię za mąż, aby ocalić swój majątek osobisty, nadszarpany bardzo niefortunnie życiem bez kredki w ręku. Zięciem jej będzie ten, kto nie zażąda rachunku z opieki, kto nie będzie wglądał do gospodarki pani matki. Przeto musi być oczywiście bogatym.

W celu wyszukania takiego dobrodzieja, udaje się hrabina z Ksenią do miasta, nazwanego przez autora Samosławiem, i zapuszcza sieci z domu swej siostry, zamężnej księżnej Prus-Bełskiej. Plany jej jednak rozbijają się o opór Kseni, która nie chce wyjść za pierwszego z brzegu hrabicza dla ocalenia majątku matki. „Niemądra" dziewczyna, zamiast polować razem z matką na posażnego męża, przypatruje się miastu, ludziom, „towarzystwu", i dzieli się spostrzeżeniami swemi w szeregu listów z bratem Stanisławem.

Niewesołe to spostrzeżenia. Ksenia rozczarowuje się, widząc wszędzie tylko: głupotę, blagę, kłamstwo, egoizm i śmieszność. Zniechęcona do życia, nie znalazłszy między ludźmi tego, czego szukała, wraca do Sasowa i oddaje rękę swoją panu Szczuce, człowiekowi zacnemu, lecz znacznie od niej starszemu. Ksenia nie kocha go, szanuje tylko. Pannie, zrażonej do świata, zdaje się, że uczucie to wystarczy jej w małżeństwie.

Nie wystarczyło. Pani Szczukowa rozkochała się gorąco w trzecim tomie pod włoskiem niebem w poecie Morze, młodzieńcu utalentowanym i natchnionym. Czysta to była, idealna miłość, jedna z tych, którą tylko romantycy znali. Inaczej jednak pojął ją Mora. Zniesławił on w chwili słabą, szlachetną kobietę, przyśpieszając zmysłowością swoją jej śmierć.

Powieść kończy się zgonem Kseni.

Teodor Jeske-Choiński.

(*Dok. nast.*)

detronizacji księcia z podpisem uwięzionego Karawelowa.

Paryż 23-go sierpnia. — Ajencja Havasa donosi z Konstantynopola pod dniem dzisiejszym: W sobotę o godz. 2-ej zrana został pałac książęcy w Sofji otoczony przez drugi pułk kawalerji z Küstendilu pod komendą pułkownika Stojanowa. Następnie udała się do księcia deputacja złożona z metropolity Klemensa, Cankowa i kilku innych żądających abdykacji. Szczegóły spotkania nie są znane. Wreszcie podpisał książę akt zeznający, że dalsze jego pozostanie na tronie sprowadziłoby upadek Bułgarji. Abdykacja podpisaną została o świcie. Pod eskortą wojskową odesłany został książę do Łom Palanki. Skoro ludność dowiedziała się o zamachu stanu, pojawiły się tłumy ludu przed konsulatem rosyjskim, wydając okrzyki na cześć Monarchy Rosji. Po wyjeździe księcia utworzył się rząd tymczasowy, do którego weszli: metropolita Klemens, jako przewodniczący; dalej Dragan Cankow, Wieliczew, Burmow, Nikiforow i Grujew, jako *generalissimus*. Załoga Sofji złożyła przysięgę wierności rządowi prowizorycznemu. Major Nikołajew został uwięziony. Mówią o kandydaturze księcia Aleksandra Oldenburskiego na tron bułgarski.

Londyn 23-go sierpnia. — *Pall Mall Gazette* powiada: Jeżeli rezultat przewrotu bułgarskiego byłby takim, że sprowadziłby porozumienie pomiędzy Austrją i Rosją w kwestji wytknięcia sfer obustronnego wpływu na półwyspie, natenczas uczynionoby spory krok naprzód, nastąpiłoby bowiem odroczenie ogólnego wstrząśnienia na Wschodzie do terminu nieograniczonego.

Berlin 23-go sierpnia. — Streszczony w drodze telegraficznej artykuł dziennika berlińskiego *Post* opiewa: Niespodziewana wiadomość z Sofji jest rozwiązaniem sytuacji, która z każdym dniem stawała się niebezpieczniejszą. Książę Aleksander, rosyjski niegdyś kandydat na tron bułgarski, bezwiednie stał się narzędziem interesów angielskich, które nie miały na oku utrzymania księcia, lecz utworzenie z Bułgarji jabłka niezgody pomiędzy Austrją i Rosją w nadziei, że austrjacko rosyjski pojedynek sprowadzi rozwiązanie problematu wschodniego bez ofiar i kosztów ze strony Anglji. Ten zamiar został przez bieg wypadków udaremnionym. Widzimy w tem pokojową wróżbę. Że bowiem Austrja i Rosja z powodu pytania, kto obejmie rządy Bułgarji, nie poklócą się z sobą, rękojmię daje działalność księcia Bismarka, która nigdy widoczniejszą nie była, jak w ciągu ostatnich tygodni. O Turcji przypuszczamy, że była wciągniętą do sprawy i znała jej tajemnicę; tak każą przynajmniej domyślać się twarde instrukcje, dane delegatom tureckim do komisji, mającej dokonać rewizji statutu wschodnio-rumelijskiego. Położenie streszcza się w tych słowach: Anglja zajętą jest niesnaskami wewnętrznemi, Turcja ani chce, ani może prowadzić wojny, porozumienie się trzech rządów cesarskich jest najwyraźniejszem. Wśród tych okoliczności spokojnie możemy przypatrywać się temu, jaki Aleko basza, Krestowicz, lub książę europejski zostanie władcą Bułgarji. Znane kości pomorskiego grenadjera nie będą na szwank narażone. (Ten inspirowany artykuł *Postu* każe się domniemywać, że wybuch bułgarski był rzeczą ułożoną pomiędzy gabinetami i w sferach rządowych Niemiec i Austrji wynik rewolucji uważanym jest za położenie kresu nieporozumieniom pomiędzy Austrją i Rosją; *przyp. red.*)

Berlin 23-go sierpnia. — *Köln. Ztg.* pisze: „Książę Aleksander, którego osobiste przymioty zasługiwały na los przyjaźniejszy, zawisnął od pewnego czasu w powietrzu pomiędzy Rosją, która dała mu stanowisko, i Anglją, która przeciągnęła go na swą stronę, a potem porzuciła. Odkąd było rzeczą pewną, że Rosja ani o półwysep bałkański, ani nawet o Konstantynopol wojny prowadzić nie będzie, lecz ma jedynie los Indyj na oku, książę był zgubiony. Turcja za silnie odczuła potęgę Rosji, aby wszczęć miała z nią wojnę, będąc osamotnioną; należy przyjąć nawet jako rzecz pewną, że w Konstantynopolu wiedziano o przygotowujących się w Sofji wypadkach. Co do Austrji, poręczają konferencje w Kissingen i Gasteinie, że przypisywanego jej chętnie przez Anglję żądania wyparcia bułgarskich kasztanów z ognia przyjąć nie chciała. Sądzimy, że po usunięciu ks. Aleksandra, którego Anglja pragnęła wbić klinem pomiędzy Rosję i Austrję, nastąpi krótsza lub dłuższa pauza w wieczyście wirującym ruchu spraw bałkańskich. Rozwiązanie najbliższe może będzie także prowinorycznem, lecz w każdym razie pokojowem.

Londyn 23-go sierpnia. — *Times* pisze: Żadne powodzenie nie może być zupełniejszem od powodzenia Rosji. Ten nowy objaw potęgi i wytrwałości Rosji, ta przestroga dla wszystkich bez wyjątku, aby nie sprzeciwiano się jej zamiarom, musi wywrzeć potężne wrażenie moralne. Jeżeli upadek księcia bułgarskiego jest niewątpliwym tryumfem polityki rosyjskiej, to jest on w równym stopniu porażką dyplomacji angielskiej. *Times* przypuszcza, że wypadki sofijskie zaszły z wiedzą i przyzwoleniem Austrji i Niemiec. *Standard* powiada: „Krok Rosji narusza *status quo* w Europie i równowagę sił na półwyspie bałkańskim. Książę Bismark jest stróżem traktatu berlińskiego; honor jego wymaga baczyć aby takowy samowolnie przez ambitnego sąsiada nie był rozdartym.”

Paryż 23-go sierpnia. — *Journal des débats* pisze: Zdziwienie wobec katastrofy bułgarskiej w Wiedniu, Londynie i Paryżu było wielkiem, zdaje się, że w Petersburgu, Berlinie i Konstantynopolu daleko mniejszem. Fakt detronizacji księcia przewidzianym, ba! nawet obrachowanym był naprzód w Berlinie, jako jedyny punkt wyjścia z zagmatwanego położenia.

X.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* w rubryce rozporządzeń wydziału prasowego donosi, iż dotychczasowy wydawca tygodnika *Figaro warszawski*, p. Franciszek Komierowski odstąpił swych praw p. Władysławowi Kierszowi, na co nastąpiła zgoda wydziału prasowego. Również z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, iż wydział prasy zatwierdził p. Antoniego Chomętowskiego, kand. praw, na stanowisku redaktora *Dziennika łódzkiego*.

= Z gubernji kaliskiej w ciągu roku, od dnia 13-go czerwca r. z. do takiejże daty w r. b., wyprowadziło się 25 rodzin kolonistów niemieckich.

= Rozpoczęte w czerwcu r. b. pomiary szczegółowe nieruchomości prywatnych, objętych ulicami: Przedokopową, Dziką, Niską, Smoczą i Gęsią, a dalej Królewską, Mazowiecką, Świętokrzyską, Nowym-Światem i Krakowskiem-Przedmieściem, już dokonane zostały. Obecnie rozpoczął zarząd kanalizacji pomiar drugiej grupy czworoboków, a mianowicie: nieruchomości mieszczących się między ulicami: 1) Trębacką, Wierzbową, Czystą i Krakowskiem-Przedmieściem; 2) Świętokrzyską, placem Wareckim, Szpitalną, Chmielną i Nowym-Światem; 3) placem Trzech Krzyży, Wiejską, Piękną (od Wiejskiej do alei Ujazdowskiej), Ujazdowską, Nowo Wiejską i Mokotowską; 4) Aleksandrją, Nowym-Światem i Ordynacką; 5) Podwalem, Freta, Długą, Miodową i Senatorską. Pomiary powyżej wymienionych ulic mają być jeszcze przed nastąpieniem zimy dokonane.

= Dnia 27-go września odbywać się będzie w Janowie licytacja na konie nadkompletne. Komunikacja koleją terespolską do stacji Biała.

= Jutro odbędzie się w Paryżu nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa bezimiennego kopalni „Czeladź” w Królestwie Polskiem.

= W dniu 30-ym b. m. odbędzie się w biurze dyrekcji teatrów licytacja *in plus* od sumy 1651 rs. na wydzierżawienie bufetu i kontramarkarni w teatrze Małym przy ulicy Daniłowiczowskiej.

= Dnia 16-go września odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w latach 1887-ym, 1888-ym i 1889-ym dla służby pogrzebowej w Warszawie świec woskowych białych i świec stearynowych.

= Kosztowności, zastawione w banku dyskontowym warszawskim i niewykupione w czasie właściwym, sprzedawane będą przez licytację, która rozpocznie się w lokalu bankowym dnia 21-go września.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6 tej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia nożowników.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Jan Tatarkiewicz powrócił w dniu wczorajszym z urlopu.

* „Pan Geldhab” z Żółkowskim ukaże się w przyszłym tygodniu w teatrze Letnim.

* Rolę Flory w fredrowskim „Panu Geldhabie”, grywaną ostatniemi czasy przez panią Lebrunową, powierzono pannie Noiret.

* Roboty około odnowienia widowni teatru Wielkiego mają być w ciągu przyszłego tygodnia wykończone.

Gmach teatru Wielkiego zewnątrz ulegnie w całości odświeżeniu.

* P. Roman Żelazowski, artysta dramatyczny teatru lwowskiego, stara się o uzyskanie trzech występów na scenie warszawskiej.

* Myśl urządzenia koncertu na dochód rodziny pozostałej po Dobrskim ma się urzeczywistnić w sezonie jesiennym.

W tej muzycznej uroczystości uczestniczyć będą wszystkie warszawskie siły artystyczne wokalne i instrumentalne.

= Rozszerzenie kościoła.

Zaledwie kilka tygodni upłynęło od założenia kamienia węgielnego pod rozszerzenie kościoła św. Aleksandra, a roboty mularskie już tak postąpiły, że część dolnego kościoła jest na wykończeniu, schody kamienne zostały ułożone, a mury od strony frontowej na kilka łokci nad ziemię wyprowadzono w górę.

Podług projektu, gruba robota mularska ma być w r. b. wykończona, a z wiosną rozpoczęte będą in ne roboty i tynki.

Dając powyższą wzmiankę, trzeba nadmienić, że budujący się obecnie dolny kościół przeznaczonym zostanie na wstawianie ciał zmarłych i że wybudowanym będzie podług dzisiejszych wymagań parafji tak co do obszaru, jak oświetlenia i wysokości.

= Z odpustu.

Wczoraj wieczorem powróciła do Warszawy kompanja pątników, która wyruszyła pieszo dnia 6 go b. m. na odpust do Częstochowy na dzień 15-ty b. m.

Zaledwie połowa pątników powróciła wczoraj, gdyż inni przybyli koleją do Warszawy zaraz po odpuście.

= Drożyzna.

Na targach warszawskich podrożały niezmiernie wszelkie warzywa, jak kapusta, buraki, sałata itp.

Powodem tego jest zupełne zniszczenie przez panującą suszę tych warzyw.

= Skutki braku wody.

Kolej nadwiślańska otrzywała zamówienie na znaczny przewóz drzewa przeznaczonego do Gdańska.

Drzewo od dwóch miesięcy miało być spławione na tratwach, niski jednak poziom Wisły zmusił handlujących do zaniechania odstawy wodą.

Jakież to znaczne straty ponosi handel drzewa!

= Podrożenie lodu.

Z powodu silnych upałów, a tem samem zwiększonej konsumcji lodu, cena jego w niektórych składach została podwyższoną.

Jak nas zapewniano, znaczne zapasy lodu, znajdujące się w tutejszych lodowniach, bynajmniej nie usprawiedliwiają tej podwyżki.

= Szyld samoświecący.

Nad pewnym sklepem przy ulicy Marszałkowskiej ukazał się szyld samoświecący.

Napis w porze dziennej nie odznacza się niczem, za to w nocy świeci fosforycznym blaskiem.

= Wycieczka konna.

W ubiegłą sobotę grono złożone z czterech pań i tyluż panów, wyruszyło konno na imieniny w okolice Białobrzegów o dziesięć mil od Warszawy.

Panie przybrane w amazonki wiozły małe paczki przytroczone do siodeł a zawierające potrzebną tualetę.

W dniu dzisiejszym zrana towarzystwo powróciło, przyczem amazonki pomimo odległej i dość uciążliwej podróży a także niewywczasu nie okazywały zmęczenia.

Bądźcobądź na podobną wycieczkę nie zgodziłby się niejeden zniewieściały warszawski elegant.

= Krawaty zdrowia.

W handlu ukazały się krawaty „zdrowia”.

Nowość ta różni się podobno od innych krawatów... nazwą.

= Rozmowa telegraficzna.

Niewesoło się zaczął miodowy miesiąc dla państwa *** młodej pary, poślubionej w d. 7-ym b. m.

Na trzeci dzień po ślubie nowożeniec otrzymał depeszę, iż jego obecność w nader ważnym interesie koniecznie jest potrzebną w Moskwie.

Wyjazd więc i to natychmiastowy okazał się koniecznym.

Żona oświadczyła się z gotowością towarzyszenia mężowi, lecz na nieszczęście zachorowała nagle jej matka, nie mogła więc chorej opuścić.

Pożegnanie nowożeńców było nadzwyczaj czułe. Postanowili codziennie do siebie pisywać i telegrafować.

Pan *** zanim dojechał do Moskwy trzy razy z drogi telegrafował do żony, a po przybyciu na miejsce zastał również trzy depesze.

Rozłączenie małżonków trwa już przeszło dwa tygodnie, a każdego dnia przynajmniej po dwa razy telegrafują do siebie.

Był nawet dzień, w którym pani *** otrzymała aż cztery depesze, na które tyleż odpowiedzi wysłała.

Z owej korespondencji telegraficznej dałaby się już ułożyć spora broszurka miłosnych wyrazów pra wie bez treści.

Oryginalne to i kosztowne, ale skraca tęsknotę i niepokój zaraz po ślubie rozłączonych małżonków.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym p. August Dąbrowski, wynająwszy konia wierzchowego, jak to czynił prawie każdego dnia, wyjechał na dalszy spacer za rogatki grochowskie.

Zmierzchało się już, gdy pan D. na czwartej wiorście zamierzał zawrócić ku Warszawie.

Tymczasem popręg się rozluźnił i okazała się potrzeba poprawienia siodła.

W chwili gdy pan D. zsiadł z konia, zbliżyło się niespodzianie jakieś Indywiduum z gotowością pomocy.

— Nie potrzeba — rzecze p. D., lecz nieznajomy odtrącił go tak silnie i niespodzianie, że pan D. upadł.

Jakkolwiek zerwał się w oka mgnieniu, krótka ta chwila wystarczyła dla łotra, aby dosiąść konia i puścić się z miejsca galopem.

Pogoń doraźna była niepodobną, nie było innej rady, tylko powrócić do Warszawy i zarządzić pogoń.

Zmartwiony przygodą pan D., idąc pieszo, napotkał doganiające go furmanki, a zapytywani ludzie opowiadali, iż przed chwilą widzieli siwego konia pędzącego ciągle galopem.

Zanim pogoń została zarządzoną upłynęła blisko godzina czasu.

Do tej pory na ślad zuchwałego złodzieja nie natrafiono.

Mógł on skręcić gdzieś w bok i znikł bez wieści.

Pan D. musi właścicielowi konia zapłacić 350 rs., na tyle bowiem ocenioną została wartość rumaka i siodła.

= Zbiegowisko.

W dniu wczorajszym na placu Wareckim zebrał się tłum ludzi, złorzeczących obsłudze pogrzebowej, z powodu, iż koń zaprzężony do karawanu padł, a drugi na zmianę nie był przyprowadzony.

Pogrzeb z tej przyczyny był wstrzymany przeszło godzinę czasu, a dopiero policja rozproszyła napływające coraz bardziej tłumy i trzeciego konia nareszcie zaprzągnięto.

= Pokrzywdzony.

W sprawie zajścia w szkole niedzielno-rzemieślniczej na Gęsiej otrzymujemy następujące wyjaśnienie.

Syn właściciela domu H. Hopfenblum, widząc niesforność malców rozrzucających deski, starał się ich uspokoić, lecz swawolni chłopcy otoczywszy go, rzucali na niego kamieniami i gwałtem wciągnęli do sieni.

Dopiero gdy się zjawiła policja i nastąpiła interwencja nauczycieli, Hopfenblum został wyswobodzony.

Okazuje się więc, że w danym wypadku H. nikogo nie bił, lecz sam był pokrzywdzony.

= Pomyłka.

Jak się okazało, przejechanym przed kilku dniami za Żelazną Bramą na śmierć izraelitą nie był Fenigsztein, zamieszkały pod nrem 28-ym na Wołyńskiej, lecz Ritter, szmuklerz z ulicy Gęsiej.

Powodem pomyłki był przestrach żony Fenigszteina, która sądziła, że to mąż jej, przechodzący wówczas przez Żelazną Bramę, uległ fatalnemu wypadkowi.

W pomyłce swej Fenigszteinowa doszła nawet do tego stopnia, iż zwłoki Rittera były przewiezione do jej mieszkania.

Dopiero zjawienie się żyjącego i zdrowego Fenigszteina położyło koniec dziwnemu nieporozumieniu.

= Z konia.

W dniu wczorajszum w alejach Ujazdowskich, podporucznik pruskiego pułku, p. Leontiew, skutkiem rozbiegania się konia, zsunął się z siodła.

Podniesiono jeźdzca z ciężko zranioną głową u uszkodzeniem krzyża.

Pomoc lekarska została natychmiast udzieloną.

= Potrącenie.

W dniu wczorajszym na Granicznej Icek Zegrza, biegnąc nieostrożnie, potrącił 80-letniego Wincentego Redlińskiego.

Starzec upadł tak nieszczęśliwie, iż zranił się w głowę o kamień.

Rana jest niebezpieczna.

Redliński w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala wolskiego.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Wierzbowej pod nrem 1-ym przy odnawianiu domu obsunęło się rusztowanie, skutkiem czego robotnik Ludwik Kostek spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamanemi żebrami i głęboką raną na głowie.

Kostek w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala św. Rocha.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Wypadek z ogniem.

W dniu dzisiejszym, o godzinie $8\frac{1}{2}$ zrana, w domu pod nrem 7-ym przy ulicy Bielańskiej, w hotelu krakowskim, w pralni na pierwszem piętrze zapaliła się belka, podłoga i sufit.

Ogień ugasili topornicy oddziału nalewkowskiego, wyrąbawszy część belki, sufitu i rozwaliwszy piec, przyczem uległy uszkodzeniu rury gazowe.

= Śpiewy w kościele.

Organista kościoła parafjalnego we wsi Szczuka, w gubernji płockiej, zorganizował chór kościelny z dziewcząt i chłopców.

Śpiewa on w czasie nabożeństwa w święta i dni niedzielne.

= Zachęta do sadownictwa.

Ksiądz Piotrowski, proboszcz parafji Krasne, w gubernji płockiej, zaczęca lud do zakładania około chat matych ogródków owocowych.

W tym celu zacny kapłan rozdał 300 sztuk drzewek owocowych pomiędzy swoich parafjan, którzy oświadczyli gotowość zakładania ogródków.

= Wywóz gęsi.

Przez Brodnicę, w rypińskiem, przepędzają w tym czasie wielkie ilości gęsi, które handlarze przewożą następnie koleją do Niemiec.

Za gęsi płacą od dwóch do trzech marek, stosownie do wagi.

= Z wystawy koni w Wilnie.

Donosiliśmy już, że w Wilnie wystawa inwentarza nie doszła w r. b. do skutku.

Na przedmieściu więc, Łukiszkami zwanem, odbyła się tylko doroczna wystawa koni roboczych, włościańskich i wierzchowych.

Z powodu zapewne gorącego czasu roboczego, koni przyprowadzono w r. b. znacznie mniej, niż w roku ubiegłym, gdy wystawa się odbywała o cały prawie miesiąc później.

Obecnie przyprowadzono koni włościańskich 38, przeważnie z powiatów: wileńskiego i trockiego.

Z ich liczby znaczną większość właściciele dostawili po raz drugi lub trzeci i za każdym razem otrzymywali nagrody.

Ogierów (4—6 letnich) przyprowadzono 7, klaczy starszych 8.

Źrebaków rocznych 15, klaczek 8.

Za najlepsze okazy rozdane zostały premja pieniężne od głównego zarządu stadnin rządowych.

Ogółem wydatkowano na ten cel rs. 400.

Nagród (po rs. 15—50) udzielono 17, a mianowicie: za ogiery — dwie nagrody (rs. 70 łącznie), za klacze — 4 (rs. 120), za źrebaków — 6 (rs. 120), za klaczki — 5 (rs. 90).

Naznaczona na dzień 21 szy b. m. ekspertyza koni wierzchowych nie przyszła do skutku, a to z powodu nader nieznacznej liczby przyprowadzonych koni (6).

Odłożono więc ekspertyzę do dnia 23 go b. m.

W ogóle czas dla wystawy koni wybrano bardzo niewłaściwy.

W roku przyszłym będącą w projekcie wystawę inwentarza postanowiono urządzić w maju.

Istotnie, jest to czas może najwłaściwszy, a zresztą wrzesień, jak w r. z., nigdy zaś sierpień.

= W obce ręce.

Przed kilku dniami w Lublinie sprzedawano w drodze przymusowego wywłaszczenia przez licytację dobra Piaski, mające 83 włók rozległości.

Konkurentów było niewielu i Piaski zostały kupione za nader niską cenę 89,505 rs.

Nabywcą jest, niestety! obcokrajowiec, p. Tenenwursel, który już posiadał na hipotece kupionego majątku znaczną sumę.

= Straszna zbrodnia.

Z lubartowskiego donoszą nam o strasznej zbrodni, popełnionej we wsi Huta Krzeszowska.

Miejscowy kolonista Jan Del, pokłóciwszy się z żoną swoją Agnieszką, skrępował ją powrozami, a następnie wsadził do pieca, w którym przed chwilą był pieczony chleb.

Ktoś z domowników zawiadomił o tem sąsiadów i ci pośpieszyli z pomocą.

Wydobyto ofiarę w stanie okropnym.

Nieszczęśliwa w parę godzin później w strasznych męczarniach zakończyła życie.

Zbrodniarz został aresztowany.

= Zamach samobójczy.

Przed kilkoma dniami Wiktor W., nauczyciel prywatny, przebywający na letniem mieszkaniu u państwa K. pod Otwockiem, wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie.

Na szczęście rewolwer był małego kalibru i kula źle skierowana zraniła lekko skórę na głowie.

Niedoszłego samobójcę, po opatrzeniu rany, odwieziono zaraz do Warszawy.

Chęć odebrania sobie życia nie opuściła jednak W., kiedy w dniu wczorajszym otruł się fosforem.

Chociaż pomoc lekarska została szybko udzieloną, lecz W. przyjął truciznę w takiej ilości, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Powodem obu tych rozpaczliwych zamachów jest miłość bez wzajemności.

Nekrologja.

† Ś. p. Krystyna z Falbowskich **Dutkiewiczowa,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, dnia 24-go sierpnia 1886 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 83. W głębokim smutku pozostali synowie, córka i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne naożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym sierpnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

† Za duszę ś. p. Aleksandry **Buczyńskiej,** artystki teatrów warszawskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, dnia 26-go sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim, na które zaprasza się krewnych, koleżanki, kolegów i znajomych. —2888—

† Dnia 26-go b. m., to jest we czwartek, odprawioną będzie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Tomasza **Janiszewskiego,** b. dyrektora filji Banku Polskiego w Lublinie, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza uprzejmie. —1883—

† W dniu 26-ym sierpnia, to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Herknera,** b. kupca i właściciela zakładu litograficznego w Warszawie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2897—

† Dnia 26-go b. m. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Antoniny z Cieciszowskich, niegdyś synowicy arcybiskupa Cieciszowskiego, żony Józefa **Netrebskiego,** byłego radcy stanu, dyrektora jeneralnego administracji w Królestwie Polskiem

† We czwartek, to jest dnia 26-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja № 25, ku uczczeniu wspomnienia ś. p. Ludwika **Kolnarskiego,** osobliwszego współpracownika i dobroczyńcy tegoż szpitala, odbędzie się msza św. za spokój jego duszy na którą zarząd szpitala zaprasza. —1004

† Z powodu drugiej bolesnej rocznicy śmierci nieodżałowanej pamięci Bronisławy z Kaczanowskich **Szaniawskiej,** odprawioną zostanie w kościele archikatedralnym św. Jana we czwartek, tj. dnia 26-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana żałobna wotywa, na którą pozostali ojciec, babka i mąż zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1009

† We czwartek, tj. dnia 26-go sierpnia r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny ze Słomkowskich **Gawrońskiej,** w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostały w smutku mąż matka i brat zmarłej, zapraszają życzliwych. —1010

† Za spokój duszy ś. p. Hieronima Napoleona **Bońkowskiego,** b. kapitana b. wojsk polskich, tłumacza języków europejskich przy sądach w Paryżu, zmarłego w dniu 8-m b. m. w Krakowie, odbędzie się w dniu 27-ym b. m., t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2901—

† W dniu jutrzejszym w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w rocznicę imienin ś. p. Ludwika **Kozubowskiego,** Ludwika **Jabłońskiego,** oraz w rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Kozubowskich **Chociszewskiej,** na które pozostała familja zaprasza. —2896—

† Wszystkim życzliwym, którzy w dniu 23-im b. m. tak tłumnie zebrali się dla oddania ostatniej chrześcijańskiej przysługi ś. p. Edwardowi **Reych,** tak niespodziewanie przedwcześnie zgasłemu, składamy z głębi zbolałych serc naszych serdeczne podziękowanie.

—2900— **Marja Reych z dziećmi.**

Nadesłane.

„OAZA", letni salon gastronomiczny przy handlu win i delikatesów ***Ant. Stępkowskiego,*** plac Teatralny 9, ***otwarty od godz. 11-tej rano.*** (Telefonu nr 130).

Za nieporozumienie, jakie zaszło między mną a panią S. z powodu jej córki w Puławach, przepraszam.

(2) ***J. O....feld.***

Z Cesarstwa.

Dopiero otrzymane tu wczoraj wieczorem dzienniki petersburskie zawierają wiadomość o ostatnich wypadkach bułgarskich i to niedość dokładną, bo podaną przez ajencje telegraficzne w formach sprzecznych z sobą nawet co do miejsca, gdzie detronizacja faktycznie dokonaną została. *Peters. wied.* zaledwie zdołały zaopatrzyć tę wielce sensacyjną, a może w bardzo poważne skutki brzemienną nowinę, krótkim komentarzem, w którym powiadają, że w Bułgarji zaszedł nowy przewrót, ale tym razem już nie był on taką niespodzianką, jak zeszłoroczny, gdyż w nieszczęśliwym tym kraju już oddawna położenie doszło do takiego naprężenia, że należało się spodziewać katastrofy. Wiadomości z ostatnich dni, donoszące o obostrzeniu się walki stronnictw, wskutek czego nawet książę Battenberg zmuszony był prosić sułtana tureckiego o opiekę i poparcie, każą przypuszczać, że grunt był przygotowany i że lada dzień należało się spodziewać przewrotu. Istotnie też przewrót nastąpił. Książę Aleksander został zdetronizowany i odwieziony do Łompałanki i znajduje się już zapewne po za granicami Bułgarji. Telegraf przynosi dotąd bardzo skąpe wiadomości o

fakcie; niewyjaśnioną przynajmniej zostaje rola Karawełowa i kwestja, na co liczy ten niedawny przyjaciel detronizowanego księcia, daje powód do najróżnorodniejszych domysłów i przypuszczeń. „Tak więc, prowadzi dalej rzecz swoją organ petersburski, książę Battenberg, który tak wiarołomnie zerwał z Rosją i wytworzył dla niej tyle trudności na półwyspie bałkańskim, zakończył swoją awanturniczą karjerę. Na wygnaniu może on sobie wspomnieć ironiczną odpowiedź daną mu podobno przez ks. Bismarka ośm lat temu, kiedy się wahał z przyjęciem ofiarowanego mu stanowiska. Ale nie tak miłe wspomnienia pozostawi on po sobie w nieszczęśliwej Bułgarji, która z chwilą jego detronizacji znowu staje się teatrem intryg, zamętu i mieszania się zagranicznego. Jeżeli nie można powiedzieć, że wczorajszy przewrót zaskoczył Rosję znienacka, to w każdym razie zastaje on ją niedostatecznie przygotowaną do tej roli, w jakiej niezbędnie wystąpić musi. Międzynarodowe stosunki chwili obecnej nie mogą być pomyślnemi dla nas. A tymczasem zachodzi potrzeba, aby Rosja zaraz wyrzekła poważne swoje słowo, aby nie wypuściła z rąk przyszłych losów Bułgarji.”

Nowoje wremja o fakcie detronizacji zamieściły zaledwie kilkowierszową wzmiankę, natomiast podały inny, obszerniejszy nieco artykuł o sprawach bułgarskich, w którym czytamy, że wszystkie wiadomości nadchodzące z Sofji i Filipopola konstatują, że wrzenie umysłów po obudwóch stronach Bałkanów przybiera tak wielkie rozmiary, iż nowy wybuch rewolucyjny wydaje się bardzo prawdopodobnym. We właściwej Bułgarji są wielce niezadowoleni z tego, że ks. Battenberg oczywiście jest gotów ustąpić, jeżeli nie we wszystkiem, to przynajmniej co do niektórych punktów znanego tureckiego programu rewizji statutu organicznego Rumelji Wschodniej, a w tej ostatniej prowincji, obok powyższej przyczyny niezadowolenia, występuje jeszcze silne rozdrażnienie spowodowane przez rozmaite nadużycia i ciemięztwa urzędników książęcych. Obliczenia ks. Battenberga że i tym razem Porta zgodzi się na rozmaite ustępstwa i będzie protestowała tylko *pro forma*, okazały się, jak się zdaje, cokolwiek mylnemi. Porta objawiła niezwykłą sobie energję i jeszcze przed przybyciem do Sofji delegatów tureckich prawdopodobnie dano ks. Battenbergowi do zrozumienia, że tym razem dawna jego polityka nie może mieć żadnego powodzenia. Postawiło to księcia w bardzo trudnem położeniu. Kiedy się stało wiadomem, czego właściwie Porta żąda i kiedy się rozeszły pogłoski, że książę dla osobistego interesu nie jest przeciwny zgodzeniu się z nią, silne zaniepokojenie ujawniło się w Bułgarji i Rumelji Wschodniej. Cała prasa bułgarska i rumelijska odrazu zaczęła przemawiać w jednym duchu; wszystkie gazety wystąpiły stanowczo przeciwko najmniejszym nawet ustępstwom Porcie, a niektóre nawet wyraźnie żądały, aby w odpowiedzi na żądania tureckie ogłoszone zostało zupełne zjednoczenie Rumelji Wschodniej z księstwem. Nie mówiąc już o organach cankowistów i opozycji rumelijskiej, nawet gazeta *Niezależność*, zawsze i we wszystkiem trzymająca stronę ks. Battenberga, występuje bardzo namiętnie przeciw projektowi rewizji statutu organicznego Rumelji Wschodniej. *Niezależność* powiada, że w żaden sposób nie można dopuścić, aby naród bułgarski po poniesieniu olbrzymich ofiar krwi i miecza dobrowolnie poddał się jarzmu, które udało mu się zrzucić w przeszłym roku. Zwracając się do narodu gazeta proponuje zaprotestowanie przez meetingi, wyrażające niezadowolenie, albo w jakikolwiek inny sposób przeciw mianowaniu delegatów bułgarskich do komisji rewizyjnej statutu organicznego Rumelji Wschodniej. Potrzeba koniecznie, jak utrzymuje, stawić w tej mierze jaknajenergiczniejszy opór i przekonać Europę, że dopóki obiedwie Bułgarje nie utworzą jednej nierozdzielnej całości, dopóty o spokojności na półwyspie bałkańskim nie będzie mogło być mowy. Gazeta *Niezależność* rachuje jeszcze na księcia, którego stronę ciągle trzymała, ale pomimo to zamyka swój artykuł pogróżką, a mianowicie oświadcza, że w razie gdyby się okazało, że książę nie usprawiedliwia pokładanych w nim nadziei, to nie przyjdzie mu już długo być jenerał-gubernatorem Rumelji Wschodniej. Wiedeńska *Politische Correspondenz* wyraża zdanie, że nie obejdzie się bez poważnych zawikłań. Austrjacki organ dyplomatyczny utrzymuje, że trudno jest liczyć na pomyślny dla rządu książęcego wynik układów z powodu rewizji statutu organicznego. Otrzymane przez delegatów tureckich instrukcje brzmią bardzo kategorycznie. W swojem dążeniu do utrzymania statutu organicznego prawie zupełnie w jego dawnej formie Porta zaszła tak daleko, że rządowi książęcemu trudno nietylko zgodzić się na tureckie zapatrywania, ale nawet zbliżyć się do nich. *Politische Correspondenz* jest zdania, że przywrócenie oddzielnego zebrania dla Rumelji Wschodniej, komitetu nieustającego, odrębnej administracji, milicji i t. d., będzie sygnałem do powstania, które znów uczyni konieczną okupację czy to turecką, czy zagraniczną.

Z ostatniej chwili.

Poseł austrjacki w Konstantynopolu, baron Calice, bawiący na urlopie, odpłynął d. 23 go b. m. z Belgradu przez Ruszczuk i Warnę na miejsce swego urzędowania.

Król Milan serbski otworzył w niedzielę uroczyście kolej żelazną z Łapowa do Kragujewaczu.

Rząd meksykański oświadcza gotowość wydania Unji uwięzionego Cuttinga.

Ostatni biuletyn choleryczny z Trjestu i Rieki opiewa: Z dnia 22 go na 23-ci b. m. zachorowało w Trjeście sześć osób, nikt nie umarł; w innych miejscowościach Istrji było 14 wypadków. W Riece d. 21-go zachorowało osób 2, zmarło 2; w d. 22-im zachorowała jedna osoba, nikt nie umarł.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Wiedeń 25 go sierpnia.—Ciągłe hermetyczne zamknięcie granicy bułgarskiej dowodzi, że w Bułgarji panują stosunki anarchiczne. Jest rzeczą dowiedzioną, że Cankow nadużył firmy Karawełowa. *Presse* powiada: Pomimo, że rząd prowizoryczny Cankowa został obalony (?), pomimo, że naród i armja oświadczyły się za księciem Aleksandrem, ruch ten nie ma żadnych widoków przed sobą, ponieważ księcia nie ma w kraju i z pewnością nie rychło zostanie wypuszczonym na wolność. *Presse* donosi również, że deputacja bułgarska ma udać się do Petersburga z prośbą o przysłanie komisarza nadzwyczajnego. Interwencja rosyjska, przewidziana w Berlinie i Wiedniu, nabiera przeto prawdopodobieństwa.

Wiedeń 25-go sierpnia.—Ks. Bismark oświadczył, że udaje się z Gasteinu wprost do Francensbadu, „do mego kolegi Giersa”, jak się wyraził.

Darmstadt 25 go sierpnia.—Książę Aleksander heski, ojciec księcia bułgarskiego, nie posiada żadnych wiadomości o losie syna.

Konstantynopol 25-go sierpnia. — Okólnik W. Porty do mocarstw oświadcza, że Turcja zachowa się solidarnie z innemi mocarstwami.

Bukareszt 25-go sierpnia. — Yacht wiozący księcia przypłynął aż do Reni. Panuje przekonanie, że książę zostanie tamże na ląd wysadzony. Wiele załóg bułgarskich gotuje się do marszu na Sofję.

Telegram otrzymany w ostatniej chwili.

Wiedeń 25-go sierpnia. — Depesza *Neue freie Presse* z Kalafatu w Rumunji opiewa: Bułgarski rząd prowizoryczny został obalony. Metropolita Klemens, Cankow i Grujew uwięzieni. Ministerjum ks. Aleksandra z Karawełowem na czele objęło napowrót rządy Bułgarji. Wysłano deputacje na wszystkie strony, celem odszukania i sprowadzenia napowrót do Sofji księcia.

Telegramy Ajencji północnej.

Petersburg 25 go sierpnia.— *Petersburgskija wiedomosti*, tudzież *Nowosti* uważają interwencję rosyjską w Bułgarji za tem niezbędniejszą, że zapanowała tam zupełna anarchja. *Nowosti* wskazują na to, że tylko czynne wmieszanie się Rosji może zażegnać rozprzestrzenienie się ruchu po całym półwyspie bałkańskim. *Wiedomosti* sądzą, że niepotrzeba zaczynać od okupacji wojskowej księstwa, ponieważ spokój Bułgarji nie wart jest nowego rozlewu krwi rosyjskiej.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

Belgrad 25-go sierpnia. — Krąży pogłoska o częściowej mobilizacji armji serbskiej.

Petersburg 25-go sierpnia. — Minister skarbu Bunge wrócił z zagranicy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Upartemu.*—Jedną i tę samą myśl można jest w najrozmaitszy sposób wyrazić bez obrażenia prawideł gramatyki i logiki. Gdyby tej swobody nie było, nie mogłaby istnieć wymowa, poezja i w ogóle literatura. Tak też i między wyrażeniami „fabryka idzie” i „fabryka jest w ruchu” nie można decydować, które jest lepsze. Oba są dobre i pod tym względem ma pan zupełną słuszność.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Czy ś. p. G. w chwili zasłabnięcia znajdował się w towarzystwie synów swoich, czy też po felczera posłały obce osoby, jest to rzecz zupełnie podrzędna i na istotę faktu nie mająca wpływu.

— *Panu Karolowi Zdzisławowi.* — Dziękujemy za zwrócenie uwagi. Postaramy się z tego skorzystać.

— *Panu Witoldowi S. w Piotrkowie.* — Donosiliśmy już, że ktoś przetłumaczył i zamierza wydać gramatykę *volapüku*, dotychczas jednak rzecz ta w języku polskim jeszcze nie wyszła.

— *Pani K. w Sokolnikach.*—Nie jest koniecznem używać imienia Melpomeny w formie nieodmiennej Melpomene. Końcówka *a* przyjęła się w tem imieniu wraz z deklinacją.

GIEŁDA.

Warszawa d. 25-go sierpnia 1886 r.

Niepewne wiadomości z giełdy berlińskiej, spowodowane również niepewnością sytuacji w Bułgarji, kontrrewolucją wojskową na rzecz ks. Aleksandra i mnóstwem innych pogłosek, były przyczyną, iż giełda warszawska nie mogła cofnąć wczorajszej zwyżki kursów walut obcych. Gdy zaś przyjmiemy w rachunek i to, że wczoraj w zwyżce owej nie dorównano wskazówkom berlińskim, to łatwo da się zrozumieć, że kursa przy szacowaniu 197.25 nawet podnieść się nieco musiały. Zresztą obroty słabe.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.85 i płacono jak się dało $50.77\frac{1}{2}$ i 50.75. Krótkoterminowemi obracano po $50.62\frac{1}{2}$, 50.65, 50.70 i $50.72\frac{1}{2}$. Przy żądaniu $50.77\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn krótkoterminowe weksle po $10.30\frac{1}{2}$ w żądaniu, płacone były po kursie wczoraj żądanym $10.29\frac{1}{2}$.

Na Paryż 41.

Na Wiedeń 82.25 w żądaniu—bez tranzakcyj.

Papiery mocno w obrotach średnich.

Listy likwidacyjne 94 i 93.75, stosownie do wielkości odcinków, lecz bez obrotu.

Pożyczka wschodnia I, II i III 100.10. Płacono za drobne ilości 99.95.

Listy zastawne ziemskie 101.25 w żądaniu w pierwszych czterech serjach. Płacono 100.90. Serja V-ta 100.20, przy płaceniu za znaczne ilości 99.85, a nawet 99.90.

Listy zastawne miejskie 100.50, 100, 99.25 i 98.80 notowano w żądaniu, płacone były serji I również znaczne ilości 100.10, czego pewno od czasu istnienia Towarzystwa nie bywało i II 99.60. Sprzedano też i IV po dobrym kursie.

Obligi miejskie 9[illegible].25 w żądaniu.

Listy łódzkie 97.75, 96.50 i 95.75 ofiarowywane.

Listów kaliskich i lubelskich tak drobne ilości, że wysokie kursa, jakie osiągano, do notowań się nie kwalifikują.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe. Co do papierów — brak oddawców.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego, dnia 25-go sierpnia 1886 r.

Sytuacja targowa zupełnie niezmieniona.

Usposobienie dosyć mocne, ceny utrzymały się, zaznaczyć jednak należy, że cały dowóz chętnie zabiera konsumcja miejscowa.

Na wywóz za granicę niepodobna kupować po tak wysokich cenach, tembardziej z powodu utrudnień przy eksporcie z jednej strony w koszcie przewozu, z drugiej zaś przy wywozie do Austrji w żądaniu świadectwa, iż dany towar nie z Rumunji pochodzi, co jest bardzo trudnem.

Dowozy na szczęście nie są zbyt obfite.

Pszenicy dostawiono około 800 korcy i płacono za wyborowe ziarno 6.40, 6.55, 6.60, 6.65 do 6.70, biała 6.20 do 6.30. Pstra i średnia 6.00 do 6.15 osiągała.

Żyta zaledwie 450 korcy. Ceny jednak nie podniosły się. Chęci kupna brak, pomimo zwyżki za granicą.

Kupowano wyborowe po 4.65 do 4.70, średnie niżej nawet niż w ostatnich dniach, po 4.20 i 4.25.

Jęczmienia nie dostawiają, załatwiają prawdopodobnie zobowiązania kontraktowe, a na kupno gotówkowe ze strony browarów jeszcze nie czas.

Owsa 100 korcy.

Płacono 2.50, 2.60, 2.70 i 2.75, stosownie do gatunku.

Innego ziarna nie było.

Siana i słomy nie ma.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Z załączonych sylab ułożyć 18 wyrazów, tak żeby początkowe litery, czytane z góry do dołu i końcowe czytane w odwrotnym kierunku utworzyły przysłowie Rysińkiego.

Sylaby: a, al, ba, bu, bour, ce, ci, che, chi, cóż, cu, da, de, dnów, e, e, fe, han, jar, joc, kaj, ko, lec, lo, loue, ło, mo, mysł, nat, ne, nia, o, o, po, pro, re, rzec, ski, stion, szczu, ta, to, try, usz, wen, wi, wo, zie, ziń.

Znaczenie wyrazów:

1) Filozof angielski. 2) Sekta filozofów. 3) Chorągiew. 4) Jezioro w gub. suwalskiej. 5) Książę polski. 6) Komedjopisarz grecki. 7) Miasto na Wołyniu. 8) Bogini u rzymian. 9) Król Palmiry. 10) Wyspa w Indjach zachodnich. 11) Mędrzec mahometański. 12) Roślina. 13) Sławny kaznodzieja francuski. 14) Pisarz polski. 15) Poeta angielski XVII w. 16) Przysłuwek oznaczający zapytanie. 17) Sławny rabin z XII w. 18) Ulubieniec Aleksandra W.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 230b.

NIEMEN.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. W. Chełmońska, M. Fuksiewicz, M. Strumff, D. Bornstein, J. Taczanowska, Olesia M., A. Wodzińska, W. Godlewska, E. Srebrna, M. Lebenthal, S. i G. Dońskie, P. Ostroróg-Sadowski, S. Lublner, J. Wolfowicz, R. Münchheimer, R. Spiro, S. Gicht, G. Albrecht, S. Złotowski, J. Rakowski, S. Witkowski, C. Czerkasiński, Br. Jastrzębiec, J. Bałuch, J. Schwartz, G. Jenike, W. Baaoński, D. Böhm, J. Kowalski, J. Silbermann, J. Bińkowski, P. Cumming, W. Wyrzyk, T. Apte, J. K. Drac, J. Miesiąc, W. Bromberg, K. Strzelbicki, K. Żórawski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Salomonowi G.* Nadesłana szarada zupełnie nie kwalifikuje się do druku. Korzyść z pisania i nadsyłania do dzienników szarad i logogryfów polega na moralnem zadowoleniu autora, iż praca jego znalazła się na szpaltach dziennika. Ale ażeby to zadowolenie osiągnąć, należy stworzyć rzecz dobrą, co sądząc z nadesłanej nam próbki, bardzo trudno panu przyjdzie.

— *Panu Lubiczowi.* Rzeczowników w liczbie pojedynczej, któreby się rozpoczynały literą *l* a kończyły na *y*, zdaje się, że nie ma w języku polskim, natomiast w liczbie mnogiej jest ich wiele, np. lwy, lamparty, lody, lisy, ludy, lewary, likiery i t. d., z imion własnych na doręndziu znajdujemy miesiąc luty i imię Laurenty, z przymiotników zaś lity, lichy, liczny i t. d.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Złoty cielec". i „Aktorowie dworu". Jutro: „Halka".—*Nowy.* Dziś: „Muszkieterowie". Jutro: „Nad przepaścią".—*Alhambra*: „Małaszka". — *Belle-Vue*: „Dwaj grafowie". — *Nowy-Swiat.* „Dopust Boży".—*Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Boccaccio".

— Dr ***Józef Strzeszewski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. Ogrodowa nr 5. (2851)

— ***Reumatyzmy*** leczą się skutecznie kąpielami igliwiowemi, wydawanemi codziennie w ***Zakładzie leczniczym.*** Oboźna 5. (407)

— Dr ***Felicjan Schmackpfeffer,*** lekarz i akuszer, przyjmuje z chorobami kobiet od godziny 3—5 po południu. Chłodna 53, m. 3. (2832)

— Dr ***J. Birencweig, Grzybowska 7,*** przyjmuje chorych ***wenerycznych i skórnych*** od 8—9 rano i od 4—6 po południu. (977)

— Dr Władysław ***Belkie*** powrócił z zagranicy, przyjmuje z chorobami wenerycznemi w godzinach zwykłych, Krakowskie-Przedmieście nr 10. (2887

— Doktor ***Lenartowski*** powrócił z zagranicy, Chłodna nr 30. (2873)

Dr Piotrowski powrócił z zagranicy. 997

2769) ***Dentysta Wł. Zieliński*** powrócił z zagranicy, ***Senatorska nr 4,*** róg Miodowej.

Przy szkole realnej prywatnej

Eugenjusza Babińskiego

ulica Nowy-Świat nr 39,

została otwartą

KLASA WSTĘPNA. 998

— P. Aleksandra ***Walkiewicz,*** właścicielka magazynu mód przy ul. Długiej nr 8, wprost b. komisji sprawiedliwości, w tych dniach wyjechała za granicę. Tamże są kufry wiedeńskie do sprzedania.

— Karolina ***Kałużynska,*** właścicielką fabryki kwiatów, Kanonia nr 12, wyjechała za granicę po świeże modele i towar do kwiatów. (2894)

— ***Ewa Łapińska,*** właścicielka fabryki kwiatów, powróciła z zagranicy, Niecała nr 7. (2882

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się tabela wygranych w pierwszej klasie 147-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.77¹/₂	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.30¹/₂	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 —	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.25	—.—
„ „ „ m.	101 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.50	—.—
„ „ „ II	100.	—.—
„ „ „ III	99.25	—.—
„ „ „ IV	98 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 —	—.—
„ „ „ małe	93.75	—.—
Bil. Banku Cen. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.10	—.—
II „ „ rs. 100	100 10	—.—
III „ „ rs. 100	100.10	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 83
Od Listów z. m. Warszawy kop 190
On Listów zast. m. Łodzi kop 150¹/₂
Od Listów likwidacyjnych kop. 88¹/₂

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	500	615
„ „ biała . . .	—	—	620	630
„ „ wyborowa .	—	—	640	670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	470
„ średnie	—	—	420	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	275
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 25-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶
„ garniec rs. 2 kop. 61

RODZICE

POSZUKUJĄCY DLA DZIECI

mieszkania dogodnego i dobrego utrzymania, znajdą takowe przy rodzinie stale zamieszkałej w Warszawie w środkowym punkcie miasta, umiejącej wykonywać przyjęte na siebie obowiązki sumiennie i starannie, z całą troskliwością i opieką rodzicielską.— Wiadomość: przy ulicy Wareckiej № 9 nowy, mieszk. 7, trzecie piętro, od frontu, pomiędzy godziną 12 a 6. 1616

GUWERNER IZRAELITA

ze znajomością kursu gimnazjalnego, języka niemieckiego i francuzkiego, potrzebny jest na wyjazd do Łodzi. — Bliższa wiadomość u p. Poznańskiego, Dzielna № 20. 1697

Cudzoziemcy

przebywający **czasowo** w Niemczech w celach naukowych, jeżeli nie zachodzą szczególne względy, nie są wydalani.—Powyższa wiadomość ogłasza się jako odpowiedź na wiele zapytań.

Handlowa Szkoła i Pensjonat

S. Hecht i Senger,

Wrocław, Bischofstr. 3 II. 1685R

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo,

ul. Nowo-Senatorska Nr 6,

przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych. na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od godz. 10 rano do 6 po południu.

1678 **Grabowski.**

STANCJA DLA UCZNIÓW

gimnazjum V.

Zielna № 7A, mieszkania 5. 1644R

DO SIEWU

Pszenica **Kostromka** wyborowa, znana ze swej dobroci i ślicznego ziarna w dominium **Kościesze,** stacja kolei Nawiślańskiej **Gąsocin,** po rs. 8, lub w Warszawie po rs. 8 kop. 50 za korzec. — Wiadomość i pszenica w Sklepie Produktów Wiejskich, ulica Szpitalna № 5. 1609

L O K A L

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: **u stróża domu.** 1125r

Książki Szkolne

KSIĘGARNIA

Cezarego Wilanowskiego,

W WARSZAWIE,

Bracka N. 11

ma honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż prowadzi u siebie stale **dział antykwarski, kupna, sprzedaży i zamiany książek szkolnych używanych,** na poniższych warunkach:

Kupuje i przyjmuje w zamian wszystkie podręczniki szkolne i płaci za nie 33, 40 i 50% ceny katalogowej, stosownie do zachowania egzemplarza; **sprzedaje** zaś takowe 30 do 40% ceny nominalnej: Przyczem firma gwarantuje, iż wszystkie książki używane jakie sprzedaje, są bezwarunkowo kompletne i w wydaniach zaleconych przez Władzę szkolną.

Uczniowie klas niższych, życzący sobie sprzedać niepotrzebne im książki, powinni mieć piśmienne upoważnienie od rodziców lub opiekunów. W zamian otrzymują z księgarni kartki firmowe, z oznaczeniem ceny, za jaką została sprzedana, lub kupiona każda książka. 1694

Szkolne Przedmioty

Księgarnia wraz ze Składem Materjałów, Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich, lat 44 w tem samem miejscu i przez tegoż samego właściciela **J. Błaszkowskiego** utrzymywana, zawsze w potrzeby szkolne obficie zaopatrzona, które po cenach jaknajprzystępniejszych sprzedając,-ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. 1693

DLA RODZICÓW

Bielizna o połowę taniej niż wszędzie,

bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję całe wyprawy dla Pensjonarzy i Pensjonarek, fartuszki czarne w rozmaitych fasonach, jak również wszelka damska i męzka Bielizna, na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej, z madepolamu i perkalu, przyjmuje do wstawiania gorsów. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka Bielizny 1684

Teofili Fuks.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT, ROLET i GZEMSÓW,

przy ulicy Miodowej № 15,

POD FIRMĄ

S. JANOWSKI.

Nie spekulując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wielki wybór obić w najlepszym gatunku i po prawdziwie nizkich cenach. 1486R

OBICIA PAPIEROWE



w najświeższym guście, **od 10 kop.** do najwspanialszych, imitujących kretony, gobeliny i makaty. **Rolety od 60 kop., Gzymsy i Ceraty** wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

1603r **dawniej J. RÓŻAŃSKI,**

Długa Nr 40 (30), naprzeciw Hotelu Polskiego.

PORTER ANGIELSKI
Impérial 1687R
tegoroczny, bardzo dobry, w całych, pół i ćwierć butelkach, oraz w kamionkach,
poleca SKŁAD
Fr. Krupeckiego,
Leszno 2, wprost Rymarskiej.

OGRÓD
do wydzierżawienia
za rogatkami, parę tysięcy drzew, z pięknym owocem, duża Szparagarnia i Inspekta.—Wiadomość. ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 1695

Zawiadomienie.
Niniejszem zawiadamiam, że pan Edward Radoński w interesie moim więcej nie pracuje, gdyż z takowego oddalonym został, nie może zatem zamówień na maszyny do szycia dla firmy mej przyjmować.
Warszawa dnia 24 Sierpnia 1886 r.
G. NEIDLINGER,
Generalny Agent The Singer Manufact. Comp. w Nowym Yorku. 1696

Pracownia Sukien i Okryć damskich
A. SAGAŃSKIEJ,
wykończa suknie podług najświeższych żurnali w 24 godzin.—Za fason od 5 do 8 rubli. Chmielna № 47. 1698

Ważna wiadomość!!



przybyłem z zagranicy z świeżym transportem, młodych, srebrno-popielatych, dobrze mówiących, szarych i zielonych **papug:** z gatunków Inseperables i czerwone kardynały, oprócz tego przywiozłem w różnych kolorach małe amerykańskie ptaszki, a także różne małpy i **rybki** złote i srebrne, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.
1699 **ERNEST PESZEL.**

NOWA FABRYKA
Obić Papierowych,
przy ulicy Pawiej № 16,
sprzedaje obicia najnowszych i najgustowniejszych deseni od kop. 10 i wyżej za Rulon. 1656

Walerja Giewartowska
Przełożona zakładu naukowego Żeńskiego,
przy ulicy Ogrodowej № 22/26,
przyjmuje uczennice stałe i przychodnie. Zapis uczennic po wakacjach rozpocznie się d. 11 (23) Sierpnia. 1666

Nagrody Rs. 15.
Dnia 11 (23) Sierpnia 1886 r., z mieszkania mego przy ul. Bagno № 2/4. **SKRADZIONE zostały dwie Akcje Moskiewskiego Towarzystwa Assenizacji,** po rs. **150** każda, №№ **0294 i 0295 z kuponami,** dywidendą poczynając od roku 1887. Uprasza się pp. Bankierów i Kantory wekslarskie aby w razie gdyby kto chciał sprzedać powyżej wymienione Akcje zawiadomić Szyję Cederbauma ul. Bagno № 2/4. 1688R

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów praskiego gimnazjum, na żądanie korepetycje. Wiadomość: Praga, Targowa, dom p. Różyckiego № 155.—S. Krankowska. 12952

Na kondycję na wieś, na cały rok, życzy sobie wyjechać student, obznajmiony z metodą poglądową, w celu przysposobienia chłopców do szkół, lub w razie przeciwnym, przyjmie w Warszawie korepetycje. Rekomendacje najchlubniejsze na żądanie przedstawić może. Oferty proszę nadsyłać do stróża na ulicę Hożą № 6 nowy. 1857

Stancja dla uczniów prywatnych, w blizkości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 13201

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 14, m. 10, w oficynie. 12552

Profesor c. k. gimn. św. Jacka w Krakowie, przyjmuje od 1-go Września b. r. szk., 3 lub 4 uczniów, z życiem i mieszkaniem i pod swoją osobistą opiekę. Muzyka, języki, korepetycje według życzenia. Warunki przystępne. Kraków, ulica Grodzka 59, 2-e piętro. 12956

Stancja dla uczniów 5-go gimnazjum z zapewnieniem opieki, na żądanie korepetycje, niemiecki, francuzki, muzyka, konwersacja niemiecka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 1. 13271

Pomieszczenie dla 4-ch panienek z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, bardzo tanio. Nowy-Świat 7, mieszkania 18. 13240

Student uniwersytetu poszukuje kondycji w mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bednarska № 25 nowy, m. 3, od 9 rano do 12 i od 3—6 w wieczór. 1861

Nauczycielka arytmetyki, francuzkiego i rosyjskiego (teorja i praktyka), poszukuje lekcyj na pensji lub w domach prywatnych. Chmielna № 36. Marja Malinowska.

Potrzebny nauczyciel z niemieckim, na wyjazd do Kijowskiej gub., do przygotowania 3-ch chłopczyków do gimnazjum. Ul. Chmielna 36, mieszkania 10. 13286

Potrzebni: nauczyciel na wieś do 2-ch chłopców i nauczycielka do 2-ch dziewczynek w Warszawie. Wymagane: patent i rekomendacje. Pensja oprócz całego utrzymania od 100 do 180 rs. rocznie. Wiadomość: Długa № 8—10, mieszk. 54. 13228

Potrzebna do pensjonatu dziewcząt w Petersburgu francuzka, katoliczka, znająca dokładnie ten język. Wiadomość w Petersburgu, Mogilewskaja 7, m. 5. 13221

Demi-place dla francuzki wyżej wykształconej, ze znajomością polskiego lub rosyjskiego. Marjensztadt 5, lokalu 9, od 4—5.

Konstanty Tołwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przyjmuje uczniów do przysposobienia ich do egzaminu do klasy wstępnej i pierwszej. Chmielna № 48. 13129

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w Płocku u Andrzeja Ubysza.

Student un. 4-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Złota № 55, m. 24. 12994

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod liter. F. W. G. 12798

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy, może być z używaniem fortepianu, przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 15, mieszkania 5. 1802

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje się uczniów na stancję. Wiadomość w redakcji „Przeglądu Katolickiego," ulica Chmielna 9. 13070

Stancja dla uczniów gimnazjum V, oraz zakładów naukowych prywatnych. Warunki dogodne i bardzo przystępne. Złota 37, mieszkania 10. 13307

Potrzebny jest student uniwersytetu byle nie medyk, na kondycję do dwóch chłopczyków. Wiadomość: Zielna № 15a (25), w mleczarni. 13294

Potrzebny jest zaraz nauczyciel do 2-ch chłopczyków na wieś, z warunkiem przygotowania jednego z nich do 1-ej klasy.—Wiadomość: Saski plac № 6, 1-sze piętro, od 10-tej rano do 2-ej po południu. 13296

Stancja dla uczniów gimnazjum Praskiego, dozór sumienny i pomoc naukowa.—Nowa-Praga domu № 66, stróż wskaże. 12901

Książki na klasę III gimnazjalną są do nabycia bardzo tanio. Ul. Wspólna № 12, mieszkania 15. 13290

Poszukuje się ucznia klasy VII lub VIII gimnazjum III, za mieszkanie i życie.—Wspólna № 16, mieszkania 17. 13303

Stancja dla uczennic z upoważnienia Władzy. Wilcza № 28, mieszkania 7. 13334

Stancja dla uczniów w bliskości zakładów naukowych pp. Górskiego, Babińskiego, Łagowskiego, za rs. 300 rocznie. Warecka № 14, mieszkania 17. 1877

Francuzka i niemka potrzebne są na pensję do miasta prowincjonalnego. Wiadomość na Nowym-Świecie № 41, mieszkania 17, dom Lewenthala. 13332

Przyjmuję panienki na stancję, korepetycie, francuzki, fortepian w miejscu. Ul. Nowogrodzka № 1, mieszkania 5. 13309

Nauczycielka wyższa udziela lekcje przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 134. Balbina Imbryczek. 13306

Biuro nauczycielskie, pedagogiczne, kaucjonowane, rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, lektorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, lektorki, bony i oficjalistów. Warszawa, Krakowskie-Przedm. № 7. Dąbrowska. 13339

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 32, mieszkania 18. 12584

Sumienny i doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycji. Złota № 7. W. D.

Przełożony szkoły prywatnej w Radomiu, poszukuje dwóch nauczycieli klas przygotowawczych. Wiadomość udzieli przełożony Biernacki lub p. Sławiński w Warszawie, Szkolna 8. 12626

Po 300 rs. rocznie przyjmuję uczniów na stancję z zakładów naukowych prywatych pp. Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego i innych. Marszałkowska № 90, od godz. 3—5 po południu. Janusz. 13104

W pensjonacie męzkim w Kielcach potrzebni są: nauczyciel matematyki i guwerner-konwersator francuz, ze świadectwem urzędowem. Płoszyński, przełożony pensjonatu. 13123

Pomieszczenie dla panien konserwatorjum. Opieka. Nowy Świat 47, u fortepianisty. 13166

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. № 21 Bielańska, w chambres garnies, u p. Natalji Cieślińskiej.

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, oraz dla wychowańców szkół prywatnych. Korepetycja w miejscu. Warunki przystępne. Ulica Wilcza № 33, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 1. 12697

Osoba zajęta macierzyńskiem wychowaniem własnych dzieci, przyjmie na opiekę i mieszkanie panienkę. Widok 21, mieszk. 20, od godziny 11—4. 13170

Kraków. Osoba stale zamieszkała w Krakowie, zawiadamia rodziców i opiekunów w Królestwie, a chcących kształcić córki w Krakowie, że przyjmuje na stancję, zapewniając prócz troskliwej opieki, konwersację w języku francuzkim i niemieckim. Proszę o zgłaszanie się od dnia 1-go Września: ul. Basztowa № 4. Ewelina Pohoska, wdowa po inżenierze. 1747

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczniów. Nowy-Świat № 55 nowy, mieszkania № 5. Wiadomość na miejscu. — Dembowska. 12669

Albumik 56 państw zawierający: nazwę, formę rządu, przestrzeń, ludność, gł. miasto z liczbą mieszkańców, herb, kolory narodowe, oraz miary, wagi, pieniądze każdego państwa, po rs. 1 kop. 20, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, ul. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej (№ 2).—Handlującym rabat. 1621

Posady i prace.

Potrzebna jest zaraz na wieś gospodyni, skromna, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, do zarządu domu, znająca się na gospodarstwie kobiecem, praniu i prasowaniu. Zgłosić się: Bracka 17, m. 4. 13210

Ekonoma samotnego, do zarządu oddzielnym folwarkiem, z pewną kaucją w gotowiźnie, poszukuje się. Wiadomość: cukiernia Arnolda, Marszałkowska № 119. 13191

Potrzebnym jest służący z dobremi świadectwami, lat średnich, może być i żonaty. Wiadomość u stróża, Tłomackie 3. 13251

Z kaucją poszukuję zarządu domu. Chmielna № 64/48, m. 37, do 9 rano. 13029

Panny potrzebne są do spódnic, kompletnie uzdatnione. Krucza 29, m. 22. 13219

Potrzebny uczeń aptekarski. Wiadomość w księgarni C. Wilanowskiego, Bracka 11.

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowo-otworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57. 13246

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do krawatów. Ulica Chmielna № 44, mieszkania 13. 13213

Służąca z dobremi świadectwami potrzebna jest zaraz. Warecka 9, m. 46. 13281

Chłopiec lat 15, z prowincji, chcący się kształcić w zawodzie kupieckim, a mianowicie w sklepie kolonjalnym lub żelaznym, uprasza o miejsce na praktykanta. Wiadomość: Senatorska № 27, u rządcy. 12863

Poszukuje się piwowara z kaucją, albo wspólnika czynnego do browaru oddawna renomowanego. Wiadomość: Złota 4, mieszkania 18. 12855

Chłopiec potrzebny do drobnych robót na tokarni, będzie płatny, do mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 1823

Wykwalifikowani czeladnicy blacharscy znajdą stałe i korzystne zajęcie w warszawskiej fabryce wyrobów i opakowań blaszanych, Przemysłowa № 36. 1851

Potrzebny rządca do majątku, z kaucją od 3 do 4,000 rs. Wiadomość: Hoża 34, mieszkania 11, po 3-ej. 13208

Potrzebny jest chłopiec do sklepu, pod firmą „Hipolit." 111 Marszałkowska 111.

Do zakładu rękawiczniczego w środku miasta potrzebną jest panna sklepowa, inteligentna, gruntownie uzdolniona do sprzedaży. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. Z. W. Wymagalną jest kaucja lub poręczenie znanych osób. 13320

Potrzebni są ludzie, do sprzedaży pierników po mieście, zajęcie cały rok. Wiadomość w fabryce pierników. Elektoralna 23.

Osoba młoda, moralna, przyzwoita, poszukuje obowiązku, w charakterze gospodyni, u osoby pojedyńczej, znająca się na kuchni, pięknem prasowaniu i wszelkich robotach domowych, z dobremi świadectwami. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk, w ogrodzie Saskim, pod literami B. H. 13345

Zwinąwszy gospodarstwo rolne, poszukuje posady, kasjera, inkasenta, magazyniera lub paru domów w administrację lub innego zajęcia, któreby dało mi utrzymanie z rodziną, mogę wyjechać na prowincję; kaucję mogę złożyć. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod liter. W. P. 1875

Potrzebny jest uczeń w wieku lat 14, do handlu win i towarów kolonjalnych St. Riedel, Mazowiecka № 1. 13295

Panny podręczne do sukien, potrzebne.—Złota 10/22, na dole. 13335

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć bieliznę na maszynie Whelera i Wilsona. Żelazna № 49 nowy, a mieszk. № 2, na 1-m piętrze. 13298

Potrzebna panna na wyjazd, blizko Warszawy, znająca krój i krawieczczyznę. Warunki dobre. Wiadomość: kiosk na Nalewkach, w czwartek od 11—1. 1872

Potrzebna jest panna do maszyny do bielizny. Wiadomość przy ulicy Twardej № 14—18, mieszkania 20. 13329

Potrzebna jest służąca niemka wydalona z Prus, do dwojga państwa. Chmielna 18 nowy, mieszkania 9. 13322

Panienki w wieku lat 15, dobrze przygotowanej, poszukuję do wspólnej nauki z córką. Bliższych informacyj udzielam od 3 do 5, Marszałkowska № 120, mieszkania 3.

Dla szukających pracy. Potrzebni są agenci, którym oprócz pensji stałej miesięcznej, zapewnia się procent. Wiadomość: kiosk, plac Zielony. 13291

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. № 21 Bielańska, u p. Natalji Cieślińskiej. 13331

Panny potrzebne są do pracowni A. Kryckiej, Chmielna № 47, mieszk. 4. 13341

Czeladnik lakierniczy potrzebny. — Ulica Pańska 33. 13343

Potrzebne są panienki podręczne i do nauki. Hoża № 12, mieszkania 7. 13350

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz.—Nowe-Miasto № 3, mieszkania 7. 13289

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, przyjmuje fabryka: Karwowski i Syn, Leszno 21. 12402

Fortepian fabryki Budynowicza, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Zakroczymska № 9, mieszkania 27. 12940

Wyżeł ceter, czysto kurlandzkiej rasy, w pierwszem polu, układany do polowania, do sprzedania. Wiadomość: ulica Zgoda № 3, u p. Malinowskiego, zrana do godziny 10 i po południu od 2 do 5. 13015

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Nożyce z zycmaszyną do sprzedania. Nowy-Świat № 24 nowy. 1843

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 13125

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szafki do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Karetka dwu-osobowa używana, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze właściciela domu.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować w składzie głównym Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 1822

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4. m. 4, drugi dom od Nowego-Świata.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Garnitur mebli mahoniowych włosiem krytych, rs. 45, lustro, łóżko, do sprzedania. Niecała № 14. u stróża. 13199

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 1792

Do sprzedania 2 duże bardzo piękne oleandry i 2 szyldy z wyrobem masarskim na szkle. Wiadomość: Orla 12. m. 8. 13156

Rs. 7 materace waltcharowe na pensję, można dostać w zakładzie tapicerskim L. Brenert. Ul. Świętokrzyzka № 28. 13131

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kocha na ulicy Długiej № 44, 1-e piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe męzkie ubrania, urządzenie magazynu, zadziwiająco tanio do sprzedania. 12639

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Meble: garnitur, szeslong, mało używane sprzedaję z powodu braku miejsca, bardzo tanio. Złota 29, blizko Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13038

Tanio, po pensji Krzywobłockiej sprzedaję: garnitur fantazyjny, portjery, bibljotekę, szafkę rzeźbioną, żardinierki majolikowe. Mazowiecka 1, stróż. 13204

Potrzebne jest używane pianino, za przystępną cenę. Mokotowska № 55, mieszkania № 1. 13149

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko, szeslong, firanki. Sienna 13, mieszk. 52, 5-ty dom od Marszałkowskiej. 13203

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, kozety, tanio sprzedaje. Ul. Świętokrzyzka 17. Trzaska. 13200

Dla uczni korty ciechanowieckie najtrwalsze na bluzy i spodnie, po rs. 1 kop. 40 łokieć (szerokości $2^1/_4$), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedm. № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty (Rayé) wyborowe na damskie żakieciki, dolmany, kaftaniki i na całe kostjumy, najmodniejsze kolory, po rs. 1 (szerokość $2^1/_2$ łokcia), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creasu (pół-płótna) 75 łokci, za rs. 6 kop. 25, wyborne na bieliznę mezką i damską, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sienniki drelichowe czysto nicianne, w pasy, po rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, znane ze swej trwałości i dobroci, na murawie bielone, ręcznej roboty, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 12987

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna mezka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Wyżeł czystej rasy polskiej do sprzedania. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 9, w dystrybucji. 13266

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Kareta potrójna fabryki Rentla, mało używana, do sprzedania. Widok 22, mieszkania 25. 13227

Prasy balansowe, z powodu zwinięcia interesu bardzo tanio do sprzedania u Steinkiego. Tłomackie № 6. 1873

Do sprzedania z wolnej ręki garnitur mebli mahoniowych, to jest: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół przed kanapę, mało używanych. Wiadomość: ulica Krucza № 22, mieszkania № 4. 13297

Ulica Mazowiecka № 11. Pudle są do sprzedania, młode, czarne. Wiadomość u szwajcara. 13328

Dwie szafy, 2 łóżka, 2 stoliki, nocne, oraz umywalnia, wszystko masiv dębowe, rzeźbione, do sprzedania tanio i zegar regulator, w dębowej rzeźbionej oprawie. Obejrzeć można od 9 rano, Marszałkowska 56, mieszkania 10. 1879

Licytacja fortepianu i mebli, należących pp. Kamilli, Stanisława i Wiktorji Tudorowskich, odbędzie się przed komisarzem sądowym V-go Uczástku, na Placu św. Aleksandra, w dniu 28 b. m., o godzinie 10-ej rano. 13340

Dla amatorów. Jest do sprzedania welocyped (bicykl), mało używany, za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich, przy ulicy Chmielnej № 4—10.

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze.

Do sprzedania fortepian z fabryki „Krall i Sejdler," w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Złota № 38 nowy, mieszkania № 18, zrana do 10 i po południu od 6 godziny. 13323

2 maszyny do sprzedania: Wilsona nowa rs. 28 i czółenkowa rs. 12 używana. Ulica Dzielna № 23 stary, mieszk. 1. 13325

Poszukuje się falwerku do sztancowania, używanego; ktoby takowy posiadał, proszę złożyć adres w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. L. 13293

Meble rozmaite, urzędowej roboty, tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134. Ceny nizkie. Tamże garnitur fotelikowy masiw orzechowy. mało używany. 13305

Ładna 5-miesięczna ponterka do sprzedania. Ulica Krucza № 5, wiadom. u stróża.

Pianino, fortepian sto czterysta-rublowy, sprzedaję ratami 10-rublowemi, wynajmuję po 3 ruble, kupuję, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. Strzelecki. 13205

Pianino palisandrowe drezdeńskie do wynajęcia. Grzybowska № 4, m. 13. 13348

Szafy rozbierane orzechowe i szafki do bielizny. Nowolipki 76, stolarz. 1880

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski posiadłość pod Warszawą, dająca czystego długoletnio zabezpieczonego dochodu rs. 6,000 rocznie. Propozycje serjo lub opisy majątków, nadsyłać należy: „Warszawa, poste-restante № 6,000." 1781

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Osada młynarska 105 mórg rozległa, z obsiewem, zaraz do sprzedania. Wapiennik z rolą do wydzierżawienia. Wiadomość: Kije pod Pińczowem, u właścicielki przez Kielce.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia obory dwie z czterema rasowemi krowami, oraz mieszkanie z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 13226

Zakład blacharski jest do sprzedania. Ul. Solna 18. 13211

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu. 13224

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, od lat 20 egzystujący, jest do odstąpienia.— Bliższa wiadomość w składzie wódek przy ulicy Leszno № 65. 13103

Poszukuję zarządu lub dzierżawy domu z kapitałem od 1,000—1,500 rs. Ogrodowa № 18, mieszkania 7. 13008

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaję. Ulica Krochmalna № 49 domu, róg Żelaznej.

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 13024

Mężczyzna inteligentny, średnich lat, poszukuje kobiety średniego wieku, panny lub wdowy zupełnie swobodnej, dobrego prowadzenia, do założenia wspólnie kawiarni, dystrybucji lub też co innego. Oferty i dla porozumienia, zgłaszać się: Marjańska № 5, mieszkania 11. 13235

Utrzymujący sklep z produktami wiejskiemi, życzy sobie wejść w stosunki z dworami, mogącemi dostarczać tychże produktów. Leszno № 33. 12976

Rs. 1,700 jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki w mieście Warszawie, na $7^0/_0$, nieletnich. Wiadomość: Bielańska № 16, u Talikowskiego, magazyn obuwia. 13122

Sklep od lat 25 istniejący, w dobrym punkcie miasta, między hotelami, życzy sobie odstąpić na interes wekslarski lub wymiany miejsce w tymże sklepie, może właściciel zająć się interesem dobrze obeznany takowym za porozumieniem. Reflektanci złożą swe adresy pod lit. Z. F. w administracji Kurjera. 13056

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Do sprzedania kilka krów z oborą, miejsce wyrobione. Komorne tanie. Ogrodowa № 18, mieszkania 7. 13007

Apteka wiejska w Pajęcznie, pow. Nowo-Radomski, do sprzedania lub wydzierżawienia tanio. Wiadomość na miejscu. 12745

Za rs. 300 jest do sprzedania sklep towarów kolonjalno-spożywczo-mydlarskich, ulica Twarda № 20/1096A. 1832

Jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy. Ulica Wilcza № 53. 12998

Plac duży narożny do wynajęcia na węgle lub inny proceder. Złota 42. 13159

Tanio! Fabryka pierników z mieszkaniem, do odstąpienia. Świętokrzyzka № 9, od Nowego-Światu. 13141

Sklep wiktuałowo-spożywczy, w doskonałym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Wązki-Dunaj № 16. 13105

Sklep kolonjalno-spożywczy, dobrze procentujący, bo w najlepszym punkcie do sprzedania. Gotówki potrzeba około 600 rs. Wiadomość: Fijałkowski, Królewska 31.

Jest do odstąpienia lub do sprzedania restauracja, z pilnego wyjazdu, z patentem. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna № 53.

Poszukuje się dystrybucji wraz z mieszkaniem, z dwóch pokojów i kuchni, na pryncypalnej ulicy. Adresy listowne pod lit. M. T. Pańska, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1876

Dla rozszerzenia interesu swej fabryki, prowadzonej przezemnie przez lat siedem, dającej $25^0/_0$ czystego zysku, potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 5.000. Wiadomość: ulica Orla № 12, mieszkania № 1, od godz. 8-ej rano do 10-ej i od 3-ej do 6-ej wieczorem. 13318

Rs. 15,000 mający w gotowiźnie lub na hypotece, może kupić dom przy ulicy Marszałkowskiej—lub ulokować hypotecznie, na drugim domu. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 38. 1878

Do sprzedania z powodu śmierci właściciela: cukiernia i restauracja łącznie z handlem win, towarów kolonjalnych, fabryką wody sodowej, salą bilardową etc. w mieście Sandomierzu, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 38 nowy, mieszk. № 6. 1881

Sklep korzenny z dystrybucją do odstąpienia zaraz, może być do obliczenia, z powodu wyjazdu, Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 18. 13317

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna № 3.

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Krochmalna 53. 13300

Dystrybucja z obrotem miesięcznym rs. 600, co książkami udowodni się, do sprzedania zaraz za cenę nizką. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2882

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje kawalerskie, oraz sklep, przy ulicy Miodowej № 15 nowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu. 1838

4 pokoje z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do odstąpienia, stajnia, wozownia, na konie lub krowy. Wilcza № 27, mieszkania 2. 13062

Bardzo tanio dwa pokoiki umeblowane. Hoża 38, mieszk. 12. 1803

Zaraz są 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, wodociąg, zlew, do wynajęcia, 1-e piętro Nowy-Świat 41, dom Lewentala; wiadomość u rządcy w kantorze. 12876

Pokój dla przyzwoitego mężczyzny, usługa, opał, rs. 10. Wspólua 12, m. 26. 13083

2 pokoje frontowe od kwartału, zaraz pokój osobny, pokój, kuchnia, stajnia, wozownia. Nowy-Świat 25. 13005

Przyjmuje się panienki na stancję. Zapewnia się troskliwą opiekę. Wiadomość: ulica Złota № 37, mieszkania 15. 13133

Od 1-go Września pokój dla 2-ch panienek przy familji. Wiadomość od 1—2 w południe, każdego dnia oprócz świąt. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 13127

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 12130

Na wprost Bellevue — Chmielna 10, mieszkania 11, do wynajęcia trzy pokoje, elegancko umeblowane, z fortepianem, razem lub każden osobno, z usługą i całodziennem utrzymaniem, lub bez tego. Wiadomość od 10-ej do 2-ej. 13315

Pokoik dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 13. 13190

3 pokoje duże, widne, z balkonem, jeden ciemny mały, z przedpokojem, kuchnią i dwoma wejściami, na pierwszem piętrze, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Października r. b. Przy mieszkaniu znajdują się: piwnica, spiżarnia i inne dogodności. Adres: Karmelicka № domu 23. 13333

Całe 1-sze piętro: 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, kompletnie odnowione, do wynajęcia zaraz, na lokal prywatny lub zakład. Ulica Przejazd № 2, stróż wskaże. 13313

Dwie panienki lub dwóch chłopców znajdzie mieszkanie i troskliwą opiekę. Grzybowska № 4, m. 13. 13349

2 pokoiki umeblowane, elegancko odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13338

Bednarska № 24, trzeci dom po stronie lewej od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia 2 lokale, jako to: 6 pokojów na 2-m piętrze i 4 pokoje na parterze, z kuchniami, przedpokojami, wygódkami, zlewami i wodociągami, a także i parę pojedyńczych mieszkań. 13344

Sklep z mieszkaniem, od ulicy Marszałkowskiej. Cena rs. 270, od 1 Października r. b. Wiadomość: Wilcza № 33. 13312

Pokoj z meblami i usługą zaraz do wynajęcia. Bracka 5, mieszkania 19. 13310

Pokój 1-e piętro, z usługą lub życiem dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Września. Ul. Żurawia № 16, szwajcar wskaże. 13299

Potrzebne dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, w okolicach dworca Wiedeńskiego, od 1-go Października. Oferty do kantoru Kurjera pod lit. J. P. 13326

Pokój z przedpokojem przy familji, dla pojedyńczej osoby, do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stolem. Złota 46, mieszkania 13, na parterze. 13336

Stancja dla chłopca lub kobiety, za rs. 15 z całem utrzymaniem. Ulica Chłodna № 18, mieszkania 16. 13330

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, m. 5. 13327

Pokój ładny, przy familji, do wynajęcia każdego czasu dla przyzwoitej kobiety; niemka lub francuzka byłaby pożądaną. Senatorska, obok kościoła św. Antoniego № 35, mieszkania 56, 1-e piętro. 13308

Doniesienia rozmaite.

Dziecię nowonarodzone, chłopczyka, dobrej, lecz obecnie bardzo ubogiej rodziny, któby chciał przyjąć za własne raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 17 drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 25. 1862

Obiady prywatne, smacznie i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. $22^1/_2$. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul Bednarska № 21. 12666

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota № 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 13347

Akuszerka M. R przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 13319

Dziecko do piersi chce przyjąć mężatka. Wspólna 19, stróż wskaże. 13324

Mamka z obfitym pokarmem do umieszczenia, bez długu. Bugaj 13, u Zajdluch.

Rs. 5 nagrody. W niedzielę dnia 22 b. m. około 10 zrana, w drodze od rogatek Mokotowskich przez Aleje Ujazdowskie do rogu Żurawiej i Kruczej zagubiony został notatnik kieszonkowy, w czerwonej oprawie. Łaskawy znalazca zechce oddać do kantoru Michała Eudelmann. Franciszkańska № 5, za powyższą nagrodą. 13267

Rs. 10 nagrody. W dniu 24 t. j. we wtorek zgubioną została mała portmonetka z trzema pierścionkami, w dwóch po brylancie, w jednym włosy. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić poszkodowaną na ulicy Chmielnej № 24 nowy, mieszk. 12. 13337

Dnia 11 Sierpnia o 8-ej wieczorem, jadąc jedno-konną dorożką z placu Aleksandrowskiego do Łazienek, zapomniano palto damskie aksamitne, w pasy, na jedwabnej podszewce. — Kto odniesie do porucznika Benna w Łazienkach, otrzyma 5 rubli. 13311

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.